Nr. 45. Kraków, Piątek 24 Lutego 1888. Rocznik VII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 24 zł. w. a. | 12 zł. w. a. | 6 zł. w. a. | 2 złr. — ct. |
| W Państwie Niemieckiem | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 3 „ — „ |
| W miejscu | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 80 „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 32 „ „ | 16 „ „ | 8 „ „ | 3 „ — „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.**

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

*Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) ulica Floryańska Nr. 49. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgn, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

## Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za marzec:

**W miejscu** . . . . **1** złr. **80** ct.
**z przesełką pocztową w Austryi** . . **2** złr. — ct.
**w cesarstwie niemieckiem** . . **2** złr. **50** ct.

***Kraków,*** *23 lutego.*

Dwie głównie okoliczności dają od roku powody do obawy, iż na wschodzie Europy powstanie wielkie wojenne zawikłanie. Jedną z nich jest niewątpliwe gromadzenie sił wojskowych rosyjskich u zachodnich granic caratu — drugą ponure milczenie Rosyi w sprawie bułgarskiej, które zdawało się usuwać wszelką możność porozumienia, skoro carat zamiast wypowiedzieć, czego pragnie, zajął stanowisko malkontenta, gotowego każdej chwili wybuchnąć.

Pierwszy powód zaniepokojenia dotąd nie ustał. Zbrojenie się Rosyi i wzmacnianie sił rozporządzalnych u zachodniej granicy — trwa bez przerwy, nie zostało na chwilę powstrzymane.

Czy propozycye, jakie Rosya w tej chwili czyni w sprawie bułgarskiej, usuną ów drugi powód zaniepokojenia? Czy mogą one zażegnać niebezpieczeństwo groźnych zawikłań?

W pierwszej chwili, gdy prawie bezpośrednio po mowie Bismarka rozeszła się wieść, iż Rosya w sprawie bułgarskiej głos zabiera — prawie w całej publicystyce podniesiono to z zadowoleniem. Przecież raz carat przemówi — przerwie owo ponure, złowróżbne milczenie — wypowie, czego w sprawie bułgarskiej sobie życzy — da możność jakichkolwiek rokowań. Niejasność sytuacyi była najważniejszym powodem obaw — gdy powód ustanie, gdy Rosya żądania swe sformułuje, sprawa bułgarska wyjdzie z zabagnienia.

Odkąd jednak treść propozycyj rosyjskich jest znana — owo optymistyczne zapatrywanie coraz bardziej znika, i coraz częstsze są głosy, że ten pierwszy krok gabinetu rosyjskiego bynajmniej nie doprowadzi do pożądanego, pokojowego rozwikłania sprawy.

Póki żądania rosyjskie zamykają się w tem, żeby rządy ks. Ferdynanda w Bułgaryi uznać nielegalnemi — może być zasadnicza zgoda między Rosyą a mocarstwami, które dotychczas jeszcze księcia nie uznały, skutkiem czego też urzędownie stosunków z nim nie utrzymują. Z chwilą jednak, gdy przedmiotem rokowań stanie się pozytywny program dalszego postępowania z Bułgaryą — niezgodliwość interesów ostro wystąpić musi. Mocarstwa, które stojąc na gruncie berlińskiego traktatu bronić muszą niezawisłości Bułgaryi, a że względu na żywotne własne interesa nie mogą dopuścić do jednostronnego wpływu Rosyi na sprawy bułgarskie — muszą zadać Rosyi pytanie: co dalej czynić z Bułgaryą, gdyby w jakikolwiek sposób udało się usunąć ks. Ferdynanda?

W chwili, gdy rokowania w tę fazę wejdą, powstaną znowu dwie trudności: w jaki sposób usunięcie ks. Ferdynanda uskutecznić, jeżeli — co jest łatwem do przewidzenia — on sam dobrowolnie nie ustąpi? — a powtóre: kto ma być jego następcą? Jedno zaś i drugie jest właściwie tylko kwestyą wpływu rosyjskiego na Bułgaryę, kwestyą niezawisłości tego kraju. Na tym też punkcie dalsze rokowania utknąć muszą, i albo nastąpi znowu dotychczasowe zabagnienie sprawy, ktore — jak wspomnieliśmy na wstępie — jest jednym z powodów niepokojącej sytuacyi, albo same rokowania dadzą powód do wybuchu.

Taką jest obecnie opinia — naszem zdaniem słuszna — poważnej publicystyki, a jak z zamieszczonej poniżej wiedeńskiej korespondencyi wnosić można, także i sfer rządowych austryacko-węgierskich.

## Rosyjskie propozycye w sprawie bułgarskiej.

***Wiedeń,*** *22 lutego.*

(§) Jakkolwiek co do formy, w jakiej rosyjskie propozycye odnoszące się do sprawy bułgarskiej uczynione zostały, obiegają najsprzeczniejsze doniesienia, tak, że w chaosie różnych wieści trudno bardzo odróżnić prawdę od wytworów wyobraźni — pewnem jest, że Rosya propozycye uczyniła, mniejsza o to, czy w tej lub owej formie. Mówiono z razu o poufnych ustnych propozycyach, zakomunikowanych w Berlinie, teraz słychać znowu o rosyjskiej nocie okólnej do mocarstw traktatowych. Być może, że pierwsze i drugie jest prawdą, ale wszystko to, ponieważ tylko formy rozpoczęcia kroków dyplomatycznych w sprawie bułgarskiej dotyczy, posiada mniejszą, podrzędną tylko doniosłość, jeśli się ma na uwadze, że w danym razie może tylko o treść wymienionych propozycyj chodzić, jak nie mniej o to, jakie one sprawiły wrażenie mianowicie we Wiedniu, Londynie i Rzymie. Chwilowe stanowisko Rosyi wobec sprawy bułgarskiej określił wyraźnie brukselski *Nord* oświadczając, że Rosya stoi na podstawie traktatu berlińskiego i z tego punktu widzenia uważa obecny stan rzeczy w Bułgaryi jako nielegalny, przeto żąda usunięcia z tronu bułgarskiego księcia Ferdynanda-Koburga, co też mocarstwa poręczające swym podpisem wymieniony traktat uczynić powinne. Takie same stanowisko—w tem zgodne są doniesienia dziennikarskie — zajmuje Rosya w poufnych propozycyach czy nocie okólnej. Żąda ona przedewszystkiem usunięcia ks. Ferdynanda z Bułgaryi, mianowicie za pomocą zbiorowej dyplomatycznej akcyi mocarstw traktatowych. Zasadniczo nie ma różnicy zdania pomiędzy europejskiemi mocarstwami. Wszystkie one chcą trzymać się ściśle traktatu berlińskiego i nie uznały dotąd ks. Ferdynanda. Zapatrywania rosyjskie odpowiadają więc w zupełności zapatrywaniom gabinetów europejskich, i jeśliby tylko chodziło o przedsięwzięcie wspólnej akcyi dyplomatycznej w celu usunięcia księcia Ferdynanda, żądanie rosyjskie nie znalazłoby prawdopodobnie żadnej opozycyi. Trudność leży w logicznych następstwach, jakieby wspólna akcya dyplomatyczna musiała koniecznie za sobą pociągnąć. Wszelkie następstwa takiej akcyi, bez poprzedniego porozumienia się mocarstw pomiędzy sobą co do wszystkich szczegółów rozwiązania kwestyi bułgarskiej wikłałyby jeszcze bardziej ogólne położenie, co ujawnia się dowodnie, jeśli zastanowimy się nieco bliżej nad wszelkiemi możliwemi następstwami.

Zbiorowa akcya dyplomatyczna mocarstw może mieć tylko dwa następstwa: albo książę Ferdynand będzie posłusznym udzielonemu przez Europę *consilium abeundi* i opuści tron bułgarski, albo też na radę Europy zważać nie będzie i pozostanie w Bułgaryi. Pierwsze i drugie następstwo, bez zupełnego porozumienia się mocarstw co do przyszłych losów Bułgaryi, oznacza większą niż obecnie komplikacyę położenia, ponieważ w razie opuszczenia Bułgaryi przez księcia Ferdynanda stanie groźnie na porządku dziennym sprawa regencyi w Bułgaryi i sprawa nowego kandydata na tron; zaś w razie, jeśliby książę Ferdynand został na tronie bułgarskim, wysuwa się naprzód jeszcze groźniejsza sprawa wojennej egzekucyi przeciwko niemu.

Na podstawie wierzytelnych informacyj możemy zapewnić, że gabinet wiedeński w zupełnie podobny sposób zapatruje się na propozycye rosyjskie, a ponieważ na razie mało widzi szansy, ażeby co do sprawy bułgarskiej mogło pomiędzy mocarstwami, mianowicie co do przyszłych losów Bułgaryi przyjść we wszystkich szczegółach do zupełnego porozumienia — przeto uważa na razie te propozycye jako prawdopodobnie nie prowadzące do celu, w tym kierunku przynajmniej, że one nie mogą na razie przyczynić się trwale do polepszenia ogólnej sytuacyi i stanowić rękojmię utrwalenia pokoju.

Wyjaśnienie położenia, jakie otrzymaliśmy na kompetentnem miejscu, zgodne jest zresztą z enuncyacyami dzienników, utrzymujących stosunki z gabinetem wiedeńskim. Owszem, głosy tych dzienników brzmią jeszcze bardziej pessymistycznie.

Powołanie hr. Kalnoky'ego do Budapesztu, gdzie obecnie cesarz bawi, stoi bezsprzecznie w związku z rozpoczętemi krokami dyplomatycznemi w sprawie bułgarskiej. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach politycznych panuje przekonanie, że Austro-Węgry wspólnie z Anglią i Włochami zażądają od Rosyi uczynienia konkretnych propozycyj odnośnie do tego, co się ma stać, jeśli książę Ferdynand wskutek europejskiej interwencyi dyplomatycznej opuści Bułgaryę i co się ma stać na wypadek, jeśliby się wymieniona interwencya okazała bezskuteczną. Jeśliby więc Rosya zadość uczyniła temu wezwaniu i uczyniła konkretne propozycye, co jest rzeczą bardzo wątpliwą — wówczas rozpoczęłaby się dopiero rzeczowa dyskusya nad szczegółami kwestyi bułgarskiej, przedstawiająca nawet w tem pomyślnem stadyum formalnego traktowania ogromne trudności i niebezpieczeństwa.

Niemcy pośredniczą i popierają — przynajmniej na pozór bardzo gorliwie propozycye rosyjskie.

## Z Koła polskiego.

Od sekretaryatu Koła polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

Koło poselskie polskie na posiedzeniu d. 19 b. m. obradowało naprzód nad sprawami będącemi na porządku dziennym Izby z dnia 20 b. m. Uchwalono głosować za przekazaniem do komisyi podatkowej wniosku Katreina i towarzyszy co do zmian w ustawie o podatku domowym.

Następnie postanowiono głosować za wnioskami komisyi izbowej legitymacyjnej uznającemi ważność wyborów posłów: Klaica, Siengalewicza, Ursina, Auspitza, Bulica, Cieńskiego, Niemczynowskiego i Neubera.

Dłuższe rozprawy rozwinęły się nad sprawozdaniem komisyi izbowej, roztrząsającej wniosek co do zaprojektowanej zmiany ustawy o legalizacyi aktów tabularnych dotyczących hipotekowania kwot niżej 100 złr.; w dyskusyi tej brali udział pp. Hompesch, Vayhinger, Skarczewski, Bartoszewski. Poczem Koło uchwaliło głosować za całą projektowaną nowelą uwalniającą od legalizowania aktów, tyczących się wartości niższych, niż 100 złr., a zarazem orzekającą w § 2, iż wchodzi ona w życie tylko w tych krajach, których Sejmy tego zażądzają, wreszcie Koło uchwaliło, aby w razie odrzucenia w Izbie § 2 głosować w trzeciem czytaniu przeciw całej ustawie.

Także nad ostatnim przedmiotem będącym na porządku dziennym obrad Izby, t. j. nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej co do obowiązkowego próbowania ręcznej broni palnej, rozwinęła się krótka dysknsya, w której brali udział pp. Chrzanowski, Skarczewski i Niemczynowski, poczem postanowiono głosować za przedłożonym przez komisyę projektem.

Koło przystąpiło do obrad nad wnioskami samoistnemi, wniesionemi na poprzednich posiedzeniach. Najprzód nad wnioskiem p. Rutowskiego, co do którego Koło uchwaliło na wniosek p. Starzyńskiego, aby jego osnowa i obrady zostały poufnemi, a do uczynienia zadość temu wnioskowi, Koło wybrało komisyę z pięciu członków, mianowicie pp. Starzyńskiego, Rutowskiego, Chrzanowskiego, Struszkiewicza i Czerkawskiego. — Następnie przyszedł pod obrady drugi wniosek p. Rutowskiego, wniesiony na posiedzeniu Koła dnia 6 b. m. a brzmiący: „Wybiera się komisyę dla obmyślenia środków zaradczych przeciw nadużyciom w udzielaniu mylnych wiadomości z Koła ze szkodą spraw krajowych“. W rozprawach tych zabierali głos pp. Rutowski, Abrahamowicz, Madeyski, Chrzanowski, Bobrzyński, wniosek ten przyjęto i wybrano do tej komisyi pp. Rutowskiego, Chrzanowskiego, Czartoryskiego, Madeyskiego i Szczepanowskiego.

Poczem przewodniczący Jaworski zawiadomił Koło, iż polscy członkowie komisyi wybrani do roztrząsania projektu ustawy o opodatkowaniu wódki, którzy stosownie do przyjętego wniosku Chrzanowskiego, tworzą oddzielną komisyę Koła, obradowali w ciągu tych dni kilkunastu, lecz jeszcze wniosków swoich nie mogą Kołu przedłożyć, jednak zapewnia, że komisya nie poweźmie żadnej decyzyi bez poprzedniego poddania wniosków pod obrady i uchwały Koła. Wniósł następnie, ażeby głosować w Izbie, iżby obrady komisyi izbowej roztrząsającej tę sprawę, były przystępne wszystkim członkom Izby, a p. Czartoryski wniósł, iżby wniosek w tym duchu uczynił w Izbie jeden z posłów polskich. Po poparciu tego wniosku przez Starzyńskiego i Abrahamowicza, Koło go przyjęło.

Następnie wniosek p. Starzyńskiego, aby Koło zastanowiło się nad sprawą propinacyjną, dotkniętą projektowaną ustawą o opodatkowaniu wódki, przekazany został na wniosek p. Rutowskiego komisyi Koła, roztrząsającej projekt ustawy o opodatkowaniu wódki.

Dalej Koło obradowało poufnie nad wnioskiem p. Abrahamowicza, tyczącym się taktycznego postępowania w sprawie opodatkowania wódki, przyczem p. Bartoszewski przedłożył Kołu odmienny wniosek tegoż przedmiotu się tyczący, nad którym obrady toczyć się będą na następnem posiedzeniu Koła.

Także na następne posiedzenie odłożono obrady nad wnioskiem p. Chotkowskiego brzmiącym: „Koło polskie poleca członkom swoim Komisyi budżetowej, ażeby głosowali za wnioskiem Kunza i towarzyszy, dążącym do podwyższenia pensyi księży profesorów teologii w seminaryach duchownych“.

Wreszcie Koło na wniosek p. Struszkiewicza, poleciło swoim członkom komisyi krajowej, aby zastanowili się wespół z wnioskodawcą nad sprawą kończącej się w r. b. koncesyi kolei Karola-Ludwika i wnioski swe co do tego Kołu przedłożyli.

Wspomnieć jeszcze należy, że na krótkim posiedzeniu w dniu 17 b. m. Koło wybrało kandydatem z grona posłów polskich do komisyi prawniczej, p. Augusta Lewakowskiego w miejsce p. Gołuchowskiego, a do komisyi podatkowej, p. Łosia, w miejsce p. Jaworskiego, którzy z komisyj tych wystąpili.

## W sprawie podatku wódczanego.

Stała komisya gorzelniana, zaproszona przez komisyę specyalną Koła polskiego do wypowiedzenia swego zdania w sprawie projektowanych przez rząd zmian podatku od spirytusu, złożyła w dniu 12 lutego b. r. oświadczenie następującej treści:

1) Zastrzega się komisya, że mając zbyt krótki czas do gruntownych i wszechstronnych studyów projektu rządowego — zdanie swoje czyni zależnem od wyniku dalszych studyów tychże projektów.

2) Rozbiór pytania, czy państwo potrzebuje niezbędnie tak znacznego podwyższenia dochodów, jak również, czy dochody te nie dałyby się osiągnąć w innej formie bez tak wysokiego opodatkowania spirytusu, uważa komisya za kwestyę, należącą wyłącznie do zakresu działania przedstawicieli kraju w Radzie państwa.

3) Częste zmiany stopy podatkowej, a tem bardziej zmiany systemu podatkowego uważać należy za zgubne dla gorzelnictwa gospodarskiego i dla ściśle z niem związanego gospodarstwa rolniczego. Komisya więc wyraża przekonanie, zgodne z treścią rezolucyi, przez Sejm krajowy w roku bieżącym uchwalonej, że przedewszystkiem starać się trzeba o zachowanie *status quo* w podatku gorzelniczym.

4) Gdyby jednak Koło polskie przyszło do przeświadczenia, że podatek od spirytusu dla państwa przyniesie znaczniejsze niż dotąd dochody, szukać ich należy, zdaniem komisyi, na podstawie systemu pauszalnego dla gorzelń rolniczych, gdyż podatek w tej formie umożliwia gorzelniom rolniczym skuteczne wytrwanie w konkurencyi z gorzelniami fabrycznemi.

Żądanie to wyraża komisya na podstawie uchwalonej w b. r. przez Sejm krajowy rezolucyi.

5) W razie gdyby okazała się niemożliwość utrzymania systemu pauszalnego odnośnie do całej wysokości opłacać się mającego podatku, komisya gorzelniana jest przekonania, że system mięszany, rozdzielający podatek na część opłacaną pauszalnie a resztę poborem konsumcyjnym od produktu, byłby dla gorzelń rolniczych znośniejszym niż system wyłącznie konsumcyjny — zo-

---

## Szkice z powstania roku 1863

zebrane przez

***pułkownika Strusia.***

(Ciąg dalszy.)

„Poprzednio jednak musimy dotknąć niektórych osobistych wspomnień, które malując miejscowe stosunki, mogą plastyczniej przedstawić znaczenie tego dokumentu. Przyznajemy, iż poruszając wspomnienia osobiste, robimy wielką ofiarę, gdyż chcielibyśmy na zawsze zapomnieć wrażenia tych czasów i zgładzić z pamięci wszystkie te sceny.... Powstają one w naszej przerażonej wyobraźni, zlewając się w obrazy bezgranicznych nieszczęść i cierpień, jawią się jak straszna zmora, jak krwawe widmo, które wstrząsając nas do głębi, taką przejmuje nas zgrozą, że umysł lodowacieje i wstrzymuje się bicie serca. — Jako naoczny świadek wypadków w tym kraju, dokąd mnie zaniosły służbowe obowiązki, mogę przedstawić prawdziwy, acz w ogólnych tylko zarysach obraz położenia przed przybyciem generała Murawiowa do Wilna i po jego przybyciu. Czas dla szczegółowej historyi jeszcze nie nastał.“

„Generał Murawiow przybywszy do Wilna w połowie maja 1863 roku, zastąpił generał adjutanta Nazimowa. Trzeba powiedzieć z góry, że orężne powstanie było już wtedy zupełnie zgniecione. Nieszczęsne reszki oddziałów powstańczych kryły się po lasach, ratując się od pościgu, lub łącząc się w nieco większe partye; ale dla własnej już tylko obrony, nie dla napadów. Takim naprzykład był oddział księdza Mackiewicza, kryjący się w lasach gubernii kowieńskiej. Wielu dowódcom oddziałów udało się uciec za granicę, wielu powstańców wracało, oddając się w ręce władz, wielu ginęło w lasach od głodu i chorób, wielu nareszcie kończyło życie samobójstwem. Obmyślili szczególny samobójstwa sposób: stawało dwóch towarzyszy naprzeciwko siebie z wymierzoną bronią i podniesionemi kurkami, a na dany znak, spuszczali kurki i zabijali się wzajemnie.“

„Że powstanie było już zupełnie naówczas ukończone, można się o tem przekonać z własnej *Zapiski* M. N. Murawiowa i opisu przyjęcia, jakiego doznał ze strony generał-adjutanta Nazimowa, który nie chciał nawet mówić o powstaniu, jako o rzeczy skończonej. Toż samo wynika ze sprawozdań innych osób, świadczących przed generałem Murawiowym o bezsilności i zupełnem przytłumieniu powstania. Tymczasem po przybyciu generała Murawiowa powstanie uznano za jeszcze nie uśmierzone i wymagające wyjątkowej energii, aby je zdusić, a zatem i wyjątkowych pełnomocnictw... Do wojennych działań, pełnomocnictwa te były niepotrzebne, lecz służyły jedynie do zaprowadzenia w kraju niesłychanego teroryzmu, do strasznego pogromu, na który Litwa była skazaną w myśli generała Murawiowa już wtedy, gdy *ten wielki patryota*, jadąc do Wilna modlił się w kazańskim soborze w Petersburgu.“

„Imię M. N. Murawiowa było już znane w kraju od roku 1831, gdy go mianowano gubernatorem Grodna, — wówczas także po zupełnym pogromie powstania i po wzięciu Warszawy. Murawiow był wtedy w randze cywilnego radcy. Zebrawszy reprezentantów miasta, zwrócił się do nich z mową, zaczynającą się takim oratorskim wykrzykiem: *Pany, adwokaty, księdzy i procsije padlecy!* Następnie wezwał obywateli ziemskich do Grodna, zamknął ich z początku, a potem rozpędził. W kraju w tym czasie obowiązywał statut litewski, a Murawiow szczególniej nienawidził adwokatów.“

„Niezwykłą sławą okrył się, wieszając obywatela Wołłowicza w wilię otrzymania z Petersburga przebaczenia, które mu wiózł feldjegier, o czem Murawiow już był poprzednio uwiadomiony. W tym to czasie wypowiedział słowa: „Ja nie z tych Murawiowów których wieszają, ja z tych, co sami wieszają.“ To jednak nie przeszkodziło mu wykrzyknąć: „Kiedyż to będzie koniec samowoli rządowej!“ gdy otrzymał nominacyę na gubernatora mohilewskiego, — z Grodna bowiem nie chciało mu się wyjeżdżać. Są to fakta historycznie wierne.

„Od pierwszych dni przybycia generała Murawiowa do Wilna, teroryzm czuć było w powietrzu. Wszyscy czekali grozy i nieszczęść, lecz nikt nie przeczuwał tego, co wkrótce miało nastąpić. — Zadrżeli wszyscy — winni i niewinni. Główni kierownicy powstania oddawna szczęśliwie uciekli, skryli się lub zginęli. Lecz było niemożliwem, żeby nawet najlojalniejsi, albo ci, którzy się zdawali być takimi, nie byli winni! Ich tylko nie złapano na uczynku! Bezużyteczność domowych rewizyj u urzędników i innych osób, w różnych chwilach dnia i nocy, nie zadowalniała generała Murawiowa: „ja znam ich — powtarzał, — to naród chytry!“

„W jednym dniu, nad ranem, w skutek otrzymanej telegraficznej depeszy, wszystkie rządowe kancelarye w sześciu guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, mohilewskiej i witebskiej, zostały otoczone wojskiem pod dowództwem oficerów z dodanymi im urzędnikami cywilnymi i zaczęto rewizyę. Szukano dowodów przeciwko urzędnikom „polskiego pochodzenia“, szukano dowodów udziału ich lub współczucia dla powstania, grzebano w archiwach i bibliotekach*), przetrząsano sale posiedzeń urzędowych, zaglądano pod meble i do mebli, zachodzono do szkół i przeglądano książki i seksterna uczniów... Nigdzie nic nie znaleziono!“

„W jakim celu się to robiło? nie wiadomo, bo losy urzędników i nauczycieli katolickiego wyznania już były zdecydowane: — wszyscy mieli być wydaleni ze służby. Ale charakter i dążność teroryzmu zupełnie się wyjaśniły: winowajcą był nie tylko ten, kto brał udział w powstaniu, lub sympatyzował z niem, ale każdy Polak, każdy katolik. Zaczęło się prześladowanie za wiarę i za pochodzenie, prześladowanie, które następnie zmieniło się na faktyczną walkę i nienawiść — nie polityczną, ale kulturną i plemienną.“

„Nie ograniczono się na wygnaniu ryczałtem katolików ze służby: nakazano władzom guberskim ułożyć spisy osób, mających wpływ i poważanie u miejscowej ludności i wszystkich takich *przestępców* wysyłać z kraju w drodze administracyjnej na Sybir, lub do oddalonych gubernij wschodniej Rosyi. W skutek tego rozporządzenia, lepsi, uczciwsi, zupełnie niewinni ludzie, etapami byli wysyłani na wygnanie z rodzinami, nawet bez murawiowskiego śledztwa i i sądu. Byli w ich liczbie ludzie szczerze oddani rządowi, wierni słudzy jego, zawsze i wszelkiemi siłami protestujący przeciwko wszelkim zaburzeniom w kraju. Wielu z nich potem wróciło z wygnania w skutek *wierzbołowskiego manifestu*, z warunkiem wybrania miejsca pobytu w guberniach Królestwa Polskiego. Inni po powrocie z wygnania udali się do senatu z prośbą o przyznanie im prawa do emerytury za poprzednią bez zarzutu służbę i emerytura była im przyznana jako ludziom zupełnie niewinnym. Moglibyśmy przytoczyć imiona tych ostatnich, lecz nie czujemy się w prawie wspominać o ludziach, szukających teraz tylko spokoju i zapomnienia. Gorycz krzywdy i niezasłużenie poniesionych cierpień, unieśli niektórzy z sobą do grobu“.

(D. c. n)

*) Przy takich rewizyach bibliotek ginęły nieraz bardzo cenne książki. Przy rewizyi mej biblioteki zabrano niezmiernie cenne i rzadkie dzieło z rysunkami: Aretina. Gdym się upomniał o nie, żandarm, do którego się zwróciłem, odpowiedział mi, że dzieło to zatrzymał sobie generał Murawiow.

(*Przypisek pułk. Strusia*).

stawiałby bowiem gorzelniom rolniczym możność produkowania alkoholu odpowiednio do ilościowego i jakościowego każdorocznego urodzaju ziemiopłodów.

6) Komisya gorzelniana obstając przy systemie pauszalnym nie zapuszcza się na teraz w specyalny rozbiór przedłożenia rządowego — zaznacza jednak, że przedłożenie rządowe wydaje się jej tak, jak jest, nie do przyjęcia. Zresztą skutków proponowanej przez rząd ustawy na gorzelnictwo i rolnictwo krajowe nie można nawet w przybliżeniu obliczyć, dopokąd kwestya rozdziału kontyngentu nie będzie znaną. Dla rolników produkcya alkoholu nie jest głównym celem, właściwie jest ona środkiem tworzenia karmy i nawozu. Dlatego nietylko ważnem jest dla rolników pytanie, jakie *quantum* spirytusu produkować będą mogli za cenę względnie możliwą, ale również ważnem jest dla nich pytanie, czy nie będą zmuszeni do znacznej redukcyi produkcyi, odbierającej gospodarstwu i paszę i nawóz.

7) Sprawa propinacyjna niezawodnie jest w związku z ceną spirytusu i z jego produkcyą — komisya gorzelniana mając wyłącznie jako zadanie pieczę nad interesem gorzelń rolniczych i rolnictwa, wstrzymuje się od wypowiedzenia swego zdania w tej kwestyi, jako sięgającej po za zakres jej działania, pozostawiając pojedynczym członkom wolność wypowiedzenia swego osobistego zdania w tej ważnej sprawie.

*Dr. Włods. Kozłowski*, sekretarz. *Artur Potocki*, m. p. wiceprezes.

## Bank Ziemski w Poznaniu.

W *Dzienniku Poznańskim* zamieszczają pp. Teodor Moszczeński i Wł. Połczyński „List otwarty do szanownych założycieli, akcyonaryuszy, jako i do wszystkich życzliwych Bankowi Ziemskiemu". Autorowie tego pisma przypominają historyę Banku i ostatniego zebrania akcyonaryuszy, sądzą, że zbyt optymistyczną była nadzieja żeby się dało zebrać trzy miliony marek i podnoszą myśl, żeby kapitał akcyjny zredukowano do 500.000 marek i z tym kapitałem działalność na skromne rozmiary rozpocząć. Wnioskodawcy piszą:

„Bank z milionami kapitału zakładowego, z obszernem zadaniem, jakie mu według statutów położono, w pośredniczeniu zaciągania pożyczek hipotecznych, w regulacyi hipotek, z interesami bankierskiemi i komisowemi, jeżeli takowe ma w całej pełni wykonywać, potrzebuje całego aparatu administracyjnego z dyrektorami, kasyerami, sekretarzami, komisyonerami i agentami, z obszernym dla takiego biura lokalem. Bank skromny o 500.000 markach kapitału zakładowego uniknie tych wydatków. Jeden dyrektor i sekretarz — oto cała siła kierująca.

„Kasa chwilowo złożonaby być mogła w jednej z naszych renomowanych instytucyj finansowych, zkądby dyrektor według potrzeby odpowiednie sumy asygnował. — Na początek i dopóki czynność Banku byłaby ograniczona i na wysoko płatnych nie mogłaby się zdobyć urzędników, znalazłby się bezwątpienia wśród obywatelstwa naszego mąż zaufania i zdolności odpowiedniej, któryby pracę tę podjął bezinteresownie. Że takiby się znalazł, nie podlega kwestyi; wszakże mamy już jednego, który również bezinteresownie poświęca wszystek czas swój i to od lat kilkunastu na innem polu działania, z świetnem dla pożytecznej jego pracy rezultatem. Dyrektor taki mógłby mieszkać na wsi, dojeżdżając tam tylko, gdzie go obowiązek powołuje. Koszta więc administracyjne ograniczyłyby się do minimum i nie przekroczyłyby 1 proc. kapitału zakładowego. Później zaś, gdyby w miarę widocznych, choć skromnych rezultatów, wzrosło zaufanie do Banku i wpłynęłyby, czy to skutkiem rozsprzedania III emisyi akcyj, czy też skutkiem wpłacenia depozytów i oszczędności znaczniejsze kapitały — gdyby w takich okolicznościach rozprzestrzeniła się działalność Banku, wówczas nie trudno byłoby utrzymać i dobrze sytuowany personal administracyjny. Zresztą wszystkie te i inne szczegóły są kwestyą ważną, lecz do rozbierania tychże miejsce nie stosowniejsze, gdy potem do tego odpowiednia nadejdzie.

„Tutaj wszakże zastanowić się jeszcze należy nad najważniejszym argumentem rady nadzorczej, którym jak taranem rozbiła wszelkie projekta wyszłe z grona założycieli a mianowicie nad przypuszczeniem, iż w chwili zmniejszenia ilości akcyj kapitału zakładowego, dotychczasowi akcyonaryusze bezzwłocznie akcye swoje wycofają.

„Argument ten a raczej hypoteza tylko, nie dała się na razie ani stanowczo potwierdzić, ani kategorycznie zaprzeczyć i pozostaje jako kwestya otwarta, a w obecnych warunkach dla instytucyi Banku jest nadzwyczaj ważną i palącą sprawą, od niej zależeć będzie istnienie lub całkowity tejże upadek.

„Sprawa ta więc tyle ważna a nagląca, daje nam powód do nieoglądania się za nikim i przeprowadzenia bezzwłocznego akcyi i wystąpieniem.

„Otóż szanowni założyciele i akcyonaryusze „Banku Ziemskiego!" — czyż można przypuścić, ażeby który z tej nadarzającej się sposobności, aby ten z głębokiego poczucia obowiązku jakoby ofiara na ołtarz wspólnej, a zacnej sprawy złożony grosz wdowi wycofać w sposób dziś nie nasz, lecz jakiś spekulacyjny i handlowy? Kapitał jest wprawdzie kosmopolityczny i nie zna sentymentów, lecz pieniądz z takim charakterem nie wsparł instytucyi naszej, pozostał on od niej zdala — wpłynął tylko ten, któremu drogę kierowało poczucie solidarności i obowiązku.

„Takie jest zdanie nasze i w tem przekonaniu odzywamy się do was szanowni założyciele-akcyonaryusze, jako i do was wszystkich, którzyście jakiemibądź środkami „Bank Ziemski" wspierać postanowili, od was i waszego oświadczenia zależeć będzie, czy instytucya ta w ogóle istnieć i bezzwłocznie w życie wprowadzoną być może. — Upraszamy przeto o nadesłanie do biura „Banku Ziemskiego" w Poznaniu następującego oświadczenia:

„Niniejszem zobowiązuję się podpis mój na akcye „Banku Ziemskiego" nadal pozostawić, chociażby kapitał zakładowy tegoż uchwałą walnego zebrania zmniejszony został.""

„Tak samo pożądane byłoby oświadczenie i nadesłanie tegoż od tych wszystkich, którzyby czy to pod formą depozytów, czy oszczędności, jakiebądź kwoty, choćby i najdrobniejsze, instytucyi tej powierzyć pragnęli. Byłoby to na razie moralne poparcie, a mając je od całego a nie powątpiewającego jeszcze społeczeństwa, mając dalej materyalną pewność od dotychczasowych założycieli i akcyonaryuszy, postawilibyśmy do rady nadzorczej wniosek:

„O bezzwłoczne zwołanie walnego zebrania i o postawienie na tegoż porządku dziennym:

„Zniesienie uchwały z dnia 25-go stycznia 1887 roku podnoszącej kapitał zakładowy do 3 000.000 marek, a natomiast zredukowanie drugiej emisyi do pół miliona marek.

„Nie potrzebujemy dodawać, iż oświadczenie to jest naglące a cała sprawa wymaga szybkiego a skutecznego poparcia ze strony wszystkich ludzi dobrej woli."

*Dziennik Poznański* żywo popiera powyższy projekt, uznając go najstosowniejszym.

---

Słówko odpowiedzi należy się sekretaryatowi galicyjskiego komitetu dla spraw Banku Ziemskiego, na wczorajsze jego pismo.

Nie przeczymy, że między tymi, którzy stanęli w Galicyi na czele tej sprawy, a nami, była różnica zdań co do sposobu prowadzenia akcyi. Różnica ta ujawniła się już na zebraniu krakowskiem, kiedy pojawił się wniosek, żeby ogłaszać każdą subskrybowaną kwotę. Wnioskodawcy znali swój kraj i wiedzieli dobrze, że przykład pociąga. Wniosek został uchwalony — ale niewykonany. Dlaczego? Nie wiemy. Może sekretaryat wie. Ale zdaje nam się, że na tem sprawa wielce ucierpiała. Gdy zaś w piśmie sekretaryatu czytamy, że „ogółowi polskiemu nie trzeba tej krzywdy wyrządzać, żeby go w podejrzenie podawać, iż aż przykładu wielkich nazwisk potrzebuje, aby się dać pociągnąć" — to niech nam daruje, ale jest to frazes, gdy to, co o skuteczności przykładu się mówiło i pisało, jest na doświadczeniu oparte.

Powtóre — trwamy przy tem, że komitet od dwóch blisko miesięcy znaku życia nie dawał, niczego nie ogłaszał, i w ten sposób dozwolił ostygnąć zapałowi. Sekretaryat twierdzi, że ta ciągła zachęta, to czuwanie, by iskra zapału nie zgasła, było zadaniem dziennikarstwa. Tak jest — ale dziennikarstwo spełniło to zadanie w pełnej mierze póty, póki to było w jego mocy. W poparciu sprawy takiej dziennikarstwo mieć może tylko pewną ograniczoną sumę argumentów — gdy te wyczerpane, dziennik nie może przedrukowywać powtórnie swoich własnych artykułów. Otwiera więc łamy dla sprawozdań o postępie sprawy, a te sprawozdania stają się najlepszą propagandą i najskuteczniejszą agitacyą. Gdy pan X. wyczyta w dzienniku, że p. Y. subskrybował, i ile, to sam także zasubskrybuje a za przykładem tych dwóch pójdzie i p. Z. Wszelkie uznanie dla cyfry 1000 listów, wysłanych przez komitet — ale najsilniej jesteśmy przekonani, że sprawa byłaby inaczej poszła, gdyby do tej tysiączki były jeszcze przybyły po dwa lub trzy w tygodniu sprawozdania dziennikom przesłane, zawierające doniesienie, kto i ile subskrybował.

## „Rosya w niebezpieczeństwie".

W Genewie wychodźcy rosyjscy rozpoczęli wydawnictwo dwutygodnika p. t. *Swoboda*. Program nowego czasopisma, który otrzymaliśmy w dwóch językach, francuskim i rosyjskim, nie wskazuje wcale, aby pismo to miało być organem jednej z rewolucyjnych lub socyalistycznych partyj. Natomiast położono nacisk, iż będzie ono wyrazem zapatrywań, przekonań i dążności inteligencyi rosyjskiej, a o ile odpowie temu zadaniu, nie możemy wnosić z jednego, pierwszego numeru, w którym zresztą w dość licznych artykułach zarysowują się dość wyraźnie ideały „zjednoczenia Słowiańszczyzny" na inny sposób propagowane przez urzędowców rosyjskich i prasę w granicach caratu wydawaną.

W piśmie tem, jeżeli się zaufa zapewnieniu, iż jest ono organem rosyjskiej inteligencyi, znajdujemy bardzo interesujący artykuł p. t. „Rosya w niebezpieczeństwie." Z obowiązku dziennikarskiego przytaczamy z artykułu tego najważniejsze ustępy:

„Bez względu na wszystkie zapewnienia dyplomatów europejskich o pokojowych dążnościach, reprezentowanych przez nich państw, rzeczywistość wcale nie dozwala przywiązywać jakiegokolwiek znaczenia do tych pokojowych demonstracyj. Gorączkowe przygotowanie wojennych zapasów, budowa twierdz, przenoszenie wojska na pogranicza wrogich mocarstw, wszystko to dowodzi iż jesteśmy w przededniu wojny a być może, że huk armat rozlegnie się w Europie już z pierwszemi promieniami wiosennego słońca.

„Być może nastąpi nareszcie chwila stanowczego rozstrzygnięcia kwestyi wschodniej, kwestyi ostatecznego oswobodzenia i wielkiego zjednoczenia plemion słowiańskich.

„Wielka ta idea podniecała zawsze naród rosyjski przeciw tym, którzy przeszkadzali spełnieniu jego „historycznej misyi" — a jeżeli nienawidzimy Niemców i mamy wstręt do Turków, to tłumaczy się to okolicznością, iż Rosyanie nie przywykli widzieć w nich najzawziętszych wrogów Słowiańszczyzny, sprawców niedoli i tamujących zjednoczenie wielkiego plemienia.

„Nie tylko Rosya i Słowianie, lecz cała Europa wierzyła w bliskie zjednoczenie Słowian i z jawnem przerażeniem wpatrywała się w przyszłość potężnego tego szczepu.

„W jakiż sposób jednak starał się rząd rosyjski ziścić te nadzieje, dążenia i ideały Słowian? Co uczynił dla zapewnienia ich tryumfu? W jaki sposób przygotował Rosyę do nadchodzącej wojny? Czem zapewnił zwycięstwo naszej broni?

„Wszystkie te pytania wobec zbierających się na horyzoncie Europy groźnych ołowianych chmur nabierają niezwykłej doniosłości i przykuwają do siebie opinię publiczną.

„Jedyną wszakże odpowiedzią może być straszny upadek naszego dyplomatycznego i finansowego kredytu w Europie i krańcowo wrogie usposobienie ku nam wszystkich plemion słowiańskich, zabójcze dla Rosyi położenie jej wewnętrznych i zewnętrznych stosunków.

„Teraz już z bólem stwierdzić musimy fakt, iż rząd rosyjski doścignął rezultatów zasadniczo przeciwnych wszystkiemu, co jest dążnością narodu.

„Tyloletnia polityka ucisku wszystkich Słowian doprowadziła do tego, iż stali się oni wrogami naszymi, a ratując się przed nami, rzucają się w objęcia zaciekłych wrogów Rosyi — Niemców i Anglików.

„Bezrozumna polityka wyrwała z rąk Rosyi zaszczytny sztandar swobody i jedności słowiańskiej, a zniewalając bratnie plemiona do związków z wrogami, tym sposobem wytworzyła dla nas niebezpieczne i nieznośne położenie w Europie.

„A co będzie wówczas, gdy kohorty słowiańskie razem z niemieckimi legionami wyruszą przeciw nam? Słabi w porównaniu ze związkowemi siłami naszych wrogów, będziemy wówczas przelewać krew słowiańską bez żadnej nadziei zwycięstwa, bez nadziei chociażby pozornego tylko upokorzenia Słowian.

„Ta krew przelana stanie się wieczystą zaporą pomiędzy Słowianami i Rosyą i wzmocni bez tego już silny związek między nimi a Niemcami. Dawno już można było przewidywać, iż jakieby nie były narodowościowe różnice między Słowianami a Niemcami, pierwsi przymuszeni wybierać między carskim despotyzmem a niemieckiemi instytucyami, chroniącemi ich przed samowolą — muszą wybrać protektorat niemiecki.

„Pojmowali to doskonale i nasi dyplomaci, lecz jak źli słudzy poświęcili interesy ojczyzny dla samolubstwa i pychy swojego pana, rozdrażnionego brakiem pokory u Słowian i ich dążnością zdobycia wolności.

„Dopóki Słowianie znajdować się będą w obozie naszych wrogów, dopóki będą oni pod damoklesowym mieczem rosyjskich okupacyj — dopóty wśród nich formować się będą wrogie Rosyi bataliony, dopóty pangermanizm tryumfować musi nad panslawizmem.

„Przy obecnych warunkach nie możemy mieć nadziei nietylko zwycięstwa i obrony interesów naszych na Wschodzie, lecz i utrzymania bezpieczeństwa granic własnej ojczyzny.

„Tylko absolutna zmiana dotychczasowej polityki „carskiego temperamentu" na narodową, któraby się oparła na pieczołowitości o interesa zarówno Rosyi jak i innych ziem słowiańskich, może powrócić nam to, co już utraciliśmy, wyrwać ze szponów niemieckich słowiańskie plemiona".

Tym ustępem kończy się artykuł nowego organu „inteligencyi rosyjskiej", — powtarzamy wyznającej również ideę panslawizmu, na innych wszakże podstawach, aniżeli prasa urzędowa.

# Przegląd polityczny.

***Kraków**, 23 lutego.*

Szczegółowego sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej nie zamieszczamy z powodu braku miejsca; zresztą nie było też na niem nic zasługującego na szczególną uwagę. Zaznaczymy tu tylko, że minister rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiadał na interpelacyę p. Rosera i towarzyszy względem wierceń, w okręgu źródlanym Francensbadu, przedsięwziętych bez odpowiedniego zezwolenia władzy. — Wybory Klaicia i Siengalewicza zostały zatwierdzone przez Izbę bez dyskusyi. W sprawie wyboru Auspitza toczyła się obszerna dyskusya, w której brali udział posłowie Zaczek, Fiegl i Pattai, którzy oświadczyli się za wnioskiem komisyi, uznającym wybór Auspitza za prawomocny, oraz bar. Sommaruga, który przemawiał przeciw wnioskowi. Poczem sprawę odesłano napowrót do komisyi. — Następne posiedzenie ma się odbyć 25 b. m.

Na onegdajszem posiedzeniu komisyi budżetowej dr. Czerkawski zapytywał ministra oświaty, ile rząd ma zamiar otworzyć nowych posad okręgowych inspektorów szkolnych w Galicyi. Dr. Gautsch odpowiedział, że tymczasowo zamierzono zamianować inspektorów szkolnych w czterech okręgach, mianowicie: w Krakowie, w Wadowicach, w Sanoku i Tarnopolu. Wydatki z tem połączone mają być pokryte w roku 1888 przez przeniesienie z innych rubryk budżetu, ale od r. 1889 minister ma zamiar wystąpić z żądaniem funduszu dodatkowego w ilości 7000 złr.

P. Hausner zapytywał w kwestyi wydawnictwa książek szkolnych. W odpowiedzi swej minister Gautsch oświadczył, że obecnie są w toku rokowania z powodu, iż kończy się termin umowy z lwowskim zakładem Ossolińskich, i że rządowi przysłano już oferty, które bezwątpienia dążą do wprowadzenia większej taniości w wydawnictwach. Minister dodał, że przedsięwzięto odpowiednie środki, ażeby zapewnić prawidłowy rozwój interesu do ukończenia podjętych rokowań.

---

O propozycyach rosyjskich w sprawie bułgarskiej piszemy osobno. Co do faktycznego stanu rzeczy stwierdzonem jest 1) że nie ma okólnika rosyjskiego w tej sprawie, jest tylko wdrożone przez Rosyę ustne porozumiewanie się — 2) że propozycye rosyjskie odnoszą się wyłącznie do tego, żeby zbiorowo domagać się od sułtana, by rządy ks. Ferdynanda w Bułgaryi uznał za nielegalne.

Nie ulega wątpliwości, że pobyt hr. Kalnoky'ego w Peszcie jest w związku z tą sprawą a mianowicie szło o postanowienie co do odpowiedzi, jaka ma być dana przez rząd austryacko-węgierski na propozycye rosyjskie. Minister przybył do Pesztu w towarzystwie dwóch urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, był na audyencyi u cesarza, konferował następnie z Tiszą, poczem miał u cesarza drugą audyencyę. — Donoszą także, że między pierwszą a drugą audyencyą powołał cesarz do siebie hr. Andrassy'ego i dłuższy czas z nim konferował. Za parę dni ma Kalnoky znowu na dzień lub dwa przybyć do Pesztu.

*Pester Lloyd* w artykule, wybitnemi czcionkami złożonym, a mającym cechę półurzędową, stwierdza, iż celem pobytu Kalnoky'ego w Peszcie było postanowienie co do odpowiedzi i dodaje, że formalnych propozycyj rosyjskich właściwie jeszcze nie ma, tylko rząd rosyjski zakomunikował berlińskiemu swoje życzenia, ten zaś zawiadomił o nich swoich sprzymierzeńców, tudzież Anglię. Poufne odpowiedzi — pisze dalej *P. Lloyd* — nie wypadną zapewne z żadnej strony tak szorstko, aby Rosya znalazła w tem powód do cofnięcia się od dalszych rokowań. — Pod tym względem, że rządy ks. Ferdynanda są nie legalne, jest między mocarstwami zgoda — ale już w dalszym punkcie rozchodzą się zdania. Gdy bowiem Rosya nie tylko w braku uznania przez mocarstwa widzi nielegalność rządów Ferdynanda ale i w wyborze sobrania i w dokonanym przez to zgromadzenie wyborze księcia — to mocarstwa nie chcą w tym względzie krępować autonomii Bułgaryi. Drugi punkt jest ten, który podnosimy w artykule — co się ma stać praktycznie po teoretycznem ogłoszeniu nielegalności stanu rzeczy w Bułgaryi. Ten punkt zdaniem *P. Lloyda* może stworzyć niebezpieczeństwa, których obecnie nie ma — i dla tego bardziej odpowiadałoby interesom pokoju, żeby rozpoczęte teraz rokowania zaraz w pierwszem stadyum się rozbiły, żeby konsekwencye tych rokowań nie wywołały nowych zawikłań, któreby mogły sytuacyę pogorszyć. Organ węgierski kończy znaczącem bardzo wskazaniem na to — iż prasa rosyjska znowu zapowiada gwałtowny przewrót w Bułgaryi.

Jeżeli ten artykuł kierującego organu węgierskiego zestawimy z licznemi innemi enuncyacyami, to bardzo prawdopodobnem się wydaje, iż wypowiada on obecne zapatrywania sfer decydujących w Austro-Węgrzech, zupełnie zresztą zgodne z dotychczasową wschodnią polityką monarchii.

Obok podróży Kalnoky'ego do Pesztu, podróż Werdera do Petersburga zwraca powszechną, natężoną uwagę. Może ona istotnie wywrzeć bardzo ważny wpływ na dalszy tok wypadków, zwłaszcza że Rosya musi się bardzo liczyć z opinią rządu niemieckiego, skoro dąży do tego — aby w sprawie wschodniej ile możności nie mieć z Niemcami do czynienia. Ciekawem jest, co o tej podróży i instrukcyach Werdera telegrafują z Berlina do *W. Tagblatt*:

„Podróż ministra spraw zagranicznych hrabiego Kalnoky'ego do Buda-Pesztu, uważaną jest przez wszystkie tutejsze dzienniki jako wydarzenie wielkiej wagi; ale ważniejszą jeszcze być musi misya gen. Werdera. Zlecenia, jakie ten otrzymał, zostały ztąd zakomunikowane do gabinetu wiedeńskiego.

„Jak mówią, gen. Werder ma podobno zażądać więcej określonego sformułowania propozycyj rządu rosyjskiego, a ewentualnie wymienienia, kto jest kandydatem Rosyi na tron bułgarski, ma on również domagać stanowczego przyrzeczenia ze strony Rosyi, że w żadnym razie nie uczyni zamachu na autonomię Bułgaryi".

Jeżeli tak, — to Rosya byłaby bardzo przyparta do muru i albo musiałaby zaniechać dalszej akcyi, albo też wystąpić z propozycyami, na które nie mogłyby się zgodzić interesowane mocarstwa.

---

*Praw. Wiest.* donosi, że d. 16 b. m. przyjmował car na audyencyi: gub. warsz. Medena, kuratora wileńskiego okr. nauk. Sergiewskiego i prezesa cenzury warszawskiej Jankulio.

---

Obok rokowań w sprawie bułgarskiej — gwałtowny spadek kursu rubla najbardziej zajmuje uwagę. Wczoraj stał rubel w Wiedniu 104 złr. — u nas w Krakowie nawet 103. Jest to kurs tak niski, jak jeszcze nigdy nie był, znacznie niższy od kursu w czasach Plewny. Ażio wynosi przy tym kursie 90 prc. Wszystkie dzienniki, jedne wyraźniej inne półgębkiem wypowiadają podejrzenie, że przyczyną jest zbyt pospieszne i nieobliczalne funkcyonowanie prasy, odbijającej ruble — podejrzenie, które podnieśliśmy już w N. 42 naszego pisma, a które tak bardzo stanowczo wypowiedziała *Wiener Allg Ztg* w powtórzonej wczoraj przez nas depeszy berlińskiej. Z Petersburga zaś telegrafują do warszawskiego *Wieku*, że powodem spadku jest mylne zrozumienie znanego projektu Wiszniegradzkiego w sprawie utorowania drogi przywróceniu waluty metalicznej.

---

*Kijewlanin* wystąpił z projektem objęcia w zarząd państwa wszystkich zachodnich kolei żelaznych, położonych w obrębie ewentualnego teatru wojny — i przyznanie żywiołowi wojskowemu przeważnego wpływu na zarząd. Myśl tę podejmują *St. Pet. Wied.*, przyczem antipolskie szydło musiało wyleść z worka. Jako jeden bowiem z najważniejszych motywów tego projektu podaje organ petersburski: „obecny prusko-polsko-żydowski personal na liniach zachodnich, z którym zarząd wojskowy chcąc nie chcąc komunikuje się w sprawach największej wagi."

---

Francuski gabinet postanowił wytrwać przy żądaniu, aby Izba uchwaliła rubrykę tajnych funduszów w wydatkach ministerstwa spraw wewnętrznych, ewentualnie postawić kwestyę zaufania. Jeżeli do tego przyjdzie istotnie, wówczas bardzo jest wątpliwem, czy gabinet obecny otrzyma wotum zaufania. W razie odmowy będzie musiał ustąpić miejsca gabinetowi Floquet-Ferry, patronizowanemu gorąco Rosyę.

---

Stosunek między Włochami a Francyą, naprężony skutkiem przemówień kandydackich ministra Flourensa, złagodniał znacznie po wyjaśnieniu urzędowem ze strony prezesa gabinetu francuskiego, iż rząd nie miesza się bynajmniej do tej kandydatury, oraz po ogłoszeniu półurzędowem, że przemówienia Flourensa były niedokładnie podane a nawet sfałszowane mianowicie przez włożenie w jego mowę różnych zwrotów, wyzywających Włochy.

Opinia publiczna chociaż złagodniała w usposobieniu przeciw Francyi, stanęła przecież po stronie gabinetu. Teraz wystawioną jest znowu na silną pokusę, która może zachwiać zaufanie narodu do prezesa gabinetu Crispiego. Oto poseł Cavalloti miał rozmowę z Crispim o stosunku Włoch do Francyi. Tekst tej rozmowy został ogłoszony w dzienniku *Secolo* 21 bm. Według tego ogłoszenia Crispi miał zaręczać, iż nigdy nie miał złych zamiarów względem Francyi, że przymierze środkowej Europy jest dlań niesympatycznem, ale skoro raz istnieje, należy zeń wyciągnąć korzyści, że klęska Francyi byłaby nieszczęściem dla Europy i oddałaby Włochy na łaskę i niełaskę potężnych Niemiec.

Według zapewnień *Riformy*, organu Crispiego, tekst tej rozmowy, ogłoszony w *Secolo*, ma być niedokładny. Mimo to wszczęła się żwawa polemika a *Tribuna* zarzuca Crispiemu chwiejność i ubieganie się o łaskę Francyi.

Można istotnie uwierzyć, że tekst rozmowy jest może nawet bardzo niedokładny, bo trudno przypuścić, by Crispi, który przecież chlubi się tem, że doprowadził do skutku przymierze z Niemcami, mógł to przymierze nazywać niesympatycznem. Przeciwnie inny ustęp rozmowy, mianowicie twierdzenie, iż „klęska Francyi byłaby nieszczęściem dla Europy", może być istotnie autentycznym, bo to zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy.

---

Wielokrotnie rozpisywały się dzienniki o tem, że Belgia nie mając zagwarantowanej neutralności i zagrożona w razie wojny między Francyą a Niemcami czy to z jednej czy z drugiej strony, zmuszona jest przyłączyć się do innych państw aby bronić swej niezależności. Niektóre dzienniki, zwłaszcza niemieckie, twierdziły, że się już przyłączyła do przymierza potrójnego, rosyjskie przeciwnie głosiły, że się przyłączy do Rosyi. Te pogłoski skłoniły członka Izby poselskiej Neujean do interpelacyi. Na to odpowiedział minister spraw zagranicznych, iż w stosunku Belgii do państw ościennych nic się nie zmieniło, że nie zawarto żadnego przymierza, ani żadnej umowy, że Belgia pozostanie wierną swym obowiązkom neutralności. Nikt nie próbował nawet odwodzić Belgię z tego stanowiska.

---

W Serbii agitacya wyborcza w pełnym toku. Stronnictwo radykalne spodziewa się zwycięstwa, chociaż liberalne pod komendą Risticsa, popierane gorąco przez posełstwo rosyjskie radą i pieniądzmi, pracuje usilnie. Ristics stanął teraz jawnie na stanowisku panslawistycznem w duchu wyraźnie rosyjskim, wręcz przeciwnym temu, jaki wyraźnie zakreślił król po kilka razy. Stronnictwu radykalnemu pomaga stronnictwo postępowe Garaszanina, chociaż się nie rwie do zdobycia przewagi, chce bowiem wykazać, że i radykalni, chociaż wspólnie z liberalnymi byli w opozycyi przeciw dawniejszemu gabinetowi postępowemu, ani w wewnętrznej polityce, ani w zewnętrznej nie pójdą inną drogą, jak tylko tą, po której szło stronnictwo postępowe.

---

Mowa tronowa króla rumuńskiego w końcowym bardzo ważnym ustępie brzmi, jak następuje: „Uzasadnioną jest nadzieja, że pokój dla dobra i szczęścia wszystkich da się utrzymać i utrwalić. Mimo to nie wypada nam ani na chwilę zbaczać z dawnej drogi przezornej roztropności. Wobec ciężkich stosunków, jakie spadły na Europę, jesteśmy obowiązani myśleć ciągle o wzmocnieniu naszych sił wewnętrznych, aby z ufnością spoglądać w przyszłość. Najlepsza ochrona i najpewniejsze zabezpieczenie kraju tkwi w jedności jego obywateli. Najserdeczniejszem pragnieniem mojem jest, aby to przekonanie przejęło wszystkich, by obecny okres ustawodawczy mógł być płodnym w owoce i spełnił życzenia moje i kraju."

# Kronika.

***Kraków**, 23 lutego.*

**Z Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki.** Prezes Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki w Krakowie p. Jan Skirliński zaprasza szanownych członków na ogólne zgromadzenie odbyć się mające w niedzielę dnia 26 lutego r. b. o godzinie 11 rano w sali Rady powiatowej (Nr. domu 5 przy ulicy św. Marka). Porządek dzienny: 1) Zagajenie posiedzenia przez prezesa. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia 3) Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa. 4) a) Sprawozdanie skarbnika z stanu funduszów Towarzystwa, b) sprawozdanie komisyi kontrolującej. 5) Wybór przewodniczącego i 7 członków Wydziału w miejsce ustępujących. 6) Wybór 3 członków komisyi kontrolującej. 7) Wnioski członków.

**Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia młodzieży handlowej odbędzie się w niedzielę 26 bm o godz. $10^1/_2$ w lokalu Czytelni, ulica Bracka nr. 12.

**Ruch budowlany** w mieście na początek wiosny bardzo słabo się zapowiada. Zazwyczaj do końca lutego miewało budownictwo kilkadziesiąt podań o udzielenie zezwolenia na budowę, — w bieżącym roku przedłożono do zatwierdzenia dotąd cztery plany nowych domów i kilkanaście drobnych przeróbek. Z gmachów większych rozpoczętą ma być z wiosną tylko budowa gmachu zarządu kolei państwowych na Kleparzu. Pomimo takiej stagnacyi w okolicach miasta mają być założone w tym roku aż cztery nowe cegielnie.

**Zatory na Wiśle** pod Niepołomicami mają być jutro rozsadzone nie dynamitem, lecz gruboziarnistym prochem. W tym celu władze wojskowe zezwoliły na użycie 18 cetnarów prochu. Jak donosiliśmy, zator ma do 13 kilometrów długości, — ta ilość prochu nie może więc być za wielką. Rozchodzi się przy postanowionem rozsadzaniu nie o to, ażeby lody ruszyły, lecz żeby zator, tj. lodowce mogły być uruchomione, słowem, ażeby się poruszały.

**Zmarli.** August Zawisza, syn właśc. dóbr w Królestwie Polskiem, słuchacz filozofii na tutejszym uniwersytecie, zmarł 19 bm. w 21 roku życia. Zmarły zostawił po sobie powszechny żal kolegów jako młodzieniec zdolny i niepospolicie szlachetnego charakteru. Brał czynny udział w życiu akad., oraz próbował sił na polu literackiem, posyłając artykuły do warszawskich pism postępowych. Ciało nieboszczyka odwieziono do wsi rodzinnej. Przy wyniesieniu zwłok z mieszkania żegnał serdecznem przemówieniem nieodżałowanego kolegę w imieniu licznie zebranej młodzieży prezes Czytelni akad. Jaworski. Na trumnie złożono wieńce od czytelni akad. i słuchaczów wydziału filozoficznego.

**Szematyzm** Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1888 może być nabywany w tutejszem starostwie u sekretarza powiatowego po ustanowionej cenie 2 złr. 60 ct. za egzemplarz.

**Z teatru.** Drugie przedstawienie ruskiego teatru odbyte wczoraj na scenie krakowskiej, objęło dwie sztuczki: dwuaktową „Student na wędrówce“ i jednoaktową „Ukraińcy“. W treść, dość ubogą i nazbyt prostą, ale poczciwą i serdeczną w swej naiwności, wplata się wiele mile brzmiących melodyj rusińskich, których odśpiewanie w ogóle tym razem poprawniej wypadło niż w pierwszem widowisku. W wykonaniu wzięło również udział kilka nowych sił, wywiązując się z zadania dodatnio i z widocznym zasobem rutyny, celował zaś z werwą grający p. Gębicki, oraz dyr. Baczyński w roli djaka. Rzęsistemi oklaskami przyjęty został kozak, bogaty w taneczne zwroty, którego odtańczono na zakończenie W międzyakcie artyści krakowscy odegrali znaną drobnostkę Kwiecińskiego „Lorenzo i Jessyka“.

**Z kolei Karola Ludwika.** Przeszkody, istniejące na linii między Lwowem-Brodami i Podwołoczyskami, usunięto o tyle, że z dniem 22 bm. będą na tych liniach kursowały pociągi dzienne, tj. pociągi nr. 1, 2, 7 i 8 między Lwowem i Podwołoczyskami, zaś pociągi nr. 101, 102, 107 i 108 między Krasnem i Brodami

Pociągi nocne nr. 9 i 10, względnie 109 i 110 nie będą na razie w ruch puszczone.

**Kolej Północna** rozpisała konkurs na posady lekarzy kolejowych na liniach, które mają być świeżo otwarte, a mianowicie: Kojetein-Bielsko i Bielsko-Kalwarya.

**Zapiski policyjne.** Wczoraj wyśledziła i przytrzymała tutejsza policya Jana Malinę, lat 37 liczącego, rodem z Wielkiego Zarzyca, krawca, który d. 9 października 1887 przysiadłszy się na wóz Anzelma Rokosza, parobka z Kobielnik, w drodze między Wieliczką a Kobielnikami, upił podczas jazdy Rokosza, a potem wyrzuciwszy go z wozu, skradł mu konia i wóz, z któremi znikł potem bez śladu. Malinę odstawiono do sądu karnego.

Morderca i podpalacz, który dopuścił się dnia 4 lutego 1888 zbrodni morderstwa i podpalenia w Kańczudze przy Kętach, nazywa się Franciszek Uchlarz vel Birman Albert i Wojciech. — Uchlarz znany jest tutejszej policyi, liczy lat 36, urodził się w Pstruży na Morawie, jest synem Józefa i Maryi z Lachowskich Uchlarzy, posiada legitymacyę wydaną przez starostwo w Mistku. Śledztwo za Uchlarzem jest w toku, a co się tyczy bliższych szczegółów, to te udzieliła już tutejsza policya sądowi obwodowemu w Wadowicach.

**Do odebrania** w policyi tutejszej znajduje się kielich srebrny pozłacany ze św. komunikatów, opatrzony napisem *Memento animae Joannis 1876* — gdzie i komu go skradziono, tego niewiadomo.

**Archidyecezya lwowska** obrządku łacińskiego, według *Wiad. Katol.*, liczy obecnie 674.461 wiernych, 463 kapłanów świeckich, 74 alumnów w seminaryum kleryków, a 63 w seminaryum chłopców, 143 kapłanów zakonnych, 60 kleryków zakonnych. 82 braciszków i 503 zakonnic, wraz z nowicyuszkami i konwerskami.

**Pilzno** w lutym. (Kores. *Nowej Reformy*). Odcięci od świata, zasypani kilkumetrowemi wałami śniegu, skazani niejednokrotnie na brak wiadomości politycznych i nieczytanie ulubionych dzienników wskutek nieregularnego ruchu poczty, mieliśmy przecież przyjemną rozrywkę, znakomity teatr amatorski, urządzony zbiorowemi siłami inteligencyi miejscowej, z inicyatywy notaryusza p. F. Bujnowskiego.

Grano wybornie „Po kweście“ i „Stryj przyjechał“, a wcale pokaźnym, jak na nasze stosunki dochodem, przeznaczonym na cele ubogiej młodzieży szkolnej, otrze się niejedną łzę nędzy miejscowej, która rzeczywiście teraz wielu rodzinom daje się we znaki z powodu ciężkiej zimy i braku wszelkiego zarobku.

Mamy też nadzieję, że zacni amatorowie, zachęceni świetnem powodzeniem, nie poprzestaną na tym razie, lecz owszem nie poskąpią trudu dla poparcia rozlicznych celów humanitarnych, nadto dążyć będą dalej do rozbudzenia życia towarzyskiego i zmniejszenia nudów małomiejskich.

Równocześnie Zarząd szkoły w Pilznie składa wspaniałomyślnym amatorom i dobrodziejom stokrotne „Bóg zapłać“ za kwotę 47 złr. 36 ct., uzyskaną z przedstawienia amatorskiego, za którą sprawił i rozdzielił najuboższym, a pilnie uczącym się dzieciom w miejscowej szkole 10 par obuwa, 10 ubrań dla dziewcząt i 9 ubrań dla chłopców.

**Z Warszawy.** Wystawa muzyczna otwartą będzie stanowczo w przyszły wtorek o godzinie 1 z południa. Salony hr. Raczyńskiej, w których pomieści się wystawa, z każdym dniem pokaźniejszy przybierają wygląd. Liczne zbiory starożytności muzycznych wzbogacił bardzo stary i oryginalny szpinet fabryki krakowskiej Friedrich'a Schweinfleisch'a. Sprowadzona z Częstochowy kolekcya starożytnych instrumentów, wzbudza pomiędzy muzykami wielkie zainteresowanie. Są to okazy bardzo rzadkie; na szczególniejszą uwagę zasługują: krzywosze, cynki, pomort, szałamaje, skrzypce z waltornią, trąby i oryginalna *Viola di Gamba*. P. Józef Wojciechowski, inżynier z Kowna, nadesłał harmonię „Bandoneon“, przerobiony z angielskiego instrumentu „Bandonion“. Instrument ten, w rodzaju ręcznej harmonii, pan W znacznie podobno ulepszył i zamierza przedstawić go szerszemu ogółowi. Do rzędu obrazów przybyły portrety: Michała Ogińskiego i Paganini'ego na szyfrze. Cennym okazem jest teorban inkrustowany o dwudziestupięciu strunach, nadesłany przez p. Tadeusza Dowgirda, jak również pianino, zwane „Orgo Macanick“, pochodzące z fabryki praskiej Hrubesa.

### Ze Stowarzyszeń.

— W dniu 26 lutego b. r. t. j. w niedzielę o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej (w Ratuszu na II piętrze) walne zgromadzenie członków filii miejskiej kraj. Stowarz. patryot. pomocy Czerwonego Krzyża dam i mężczyzn, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zawiadomienie o dotychczas na wypadek poczynionych przygotowaniach do założenia na dworcu kolei wymaganego przystanku dla chorych lub rannych żołnierzy. 2) Przyjmowanie chorych lub rannych żołnierzy do domów na prywatną pielęgnacyę. 3) Wybór delegatów i delegatek do załatwiania korespondencyj złożonych chorobą w szpitaliku żołnierzy. 4) Zgłaszanie się dam do ewentualnej pielęgnacyi chorych lub rannych żołnierzy w przestanku, względnie w szpitalu etapowym. 5) Uorganizowanie kółek dam dla zbierania bielizny, a w danym razie artykułów żywności, win i posiłku dla chorych lub rannych żołnierzy. 6) Rozdanie sprawozdania rachunkowego i udzielenie Wydziałowi absolutoryum za rok 1885 i 1886. Do jak najliczniejszego wzięcia udziału w Zgromadzeniu szanownych członków zaprasza prezydent filii: *Dr. Weigel.*

Osoby, które życzyłyby sobie przystąpić na członków filii, mogą zapisać się jeszcze na miejscu u sekretarza w dzień posiedzenia i wziąć udział w obradach.

**Podziękowanie.** Krypta (dolny kościół) Zgromadzenia księży Pijarów, znana w całej Polsce z pogrzebów zasłużonych ojczyźnie mężów, jak ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego i b. marszałka krajowego Mikołaja Zyblikiewicza, została kosztem troskliwej o dobro i pamiątki gminy odnowiona. Zgromadzenie księży Pijarów w Krakowie poczuwa się do obowiązku złożyć publiczne podziękowanie tym mężom, którzy szczególniejsze starania przy tem odnowieniu podjęli, a mianowicie prezydentowi miasta dr. Feliksowi Szlachtowskiemu, wiceprezyd. Friedleinowi, radcy miasta Waleremu Rzewuskiemu, p. Adamowi Miłaszewskiemu i tym, którzy zajmowali się tą restauracyą, p. Kułakowskiemu.

Równocześnie powiadamia się wiernych, że co piątek o godz. 6½ rano odprawia się msza św. na intencyę rodziny hr. Mieroszewskich przed ołtarzem Chrystusa w Ogrojcu. — Wspomniana krypta służyć może za wiedzą władz do złożenia tymczasowego zwłok zmarłych katolików i do solennych żałobnych nabożeństw.

Przytem rektor dziękuje p. Zajdzikowskiemu za ofiarowane okno, będące na wystawie krakowskiej, do górnego kościoła naszego.

Kraków, 22 lutego 1888.

*Ks. Adam Słotwiński,*
rektor ks. Pijarów.

**Mianowania.** Wicesekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych, Bogusław Kieszkowski, mianowany został starostą w Galicyi

**Na Bank Ziemski w Poznaniu** przesłał na ręce Redakcyi *N. Reformy* p. Wroński z Makowa kwotę 40 złr. 13 ct., jako czysty dochód z balu, odbytego w miesiącu styczniu w Makowie — z przeznaczeniem na fundusz żelazny Banku.

**Katarzynę Piotrowską** wzywa sąd powiatowy Tuchowski, rezolucyą z 17 listopada 1887 roku, L. 5.557, aby w ciągu roku zgłosiła się do spadku po swej matce Agnieszce Gaberowej.

**Rozalię Szeliga** wzywa sąd powiatowy w Nowym Targu rezolucyą z dnia 13 grudnia 1887 roku L. 10.742, aby w ciągu roku zgłosiła się do spadku po swym ojcu Janie Szelidze.

**Posada radcy sądu krajowego wyższego** we Lwowie jest do obsadzenia. Podania wnosić należy do 15 marca 1888 roku.

**Konkurs** Sąd krajowy we Lwowie ogłasza uchwałą z dnia 18 lutego b. r. L. 7.155 konkurs do majątku Edwarda Trzemeskiego fotografa we Lwowie Wybór zarządu 5 marca b. r. Termin likwidacyjny 15 maja b. r. Zgłoszenia wnosić należy do 15 kwietnia b. r.

### Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 25 lutego: Na dochód Bronisławy Wolskiej: „Beatrix Cenci“ tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W niedzielę 26 lutego popołudniu: „Awantura przy ulicy Floryańskiej“, krotochwila w 2 aktach, „Chłopi arystokraci“, obrazek ludowy ze śpiewami w 1 akcie Wł. L. Anczyca.

Wieczorem: „Beatrix Cenci“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego, z panią Hoffman w roli tytułowej.

Na przedstawienia czwartkowe przyjmuje dyr. teatru abonament. Osoby, chcące nabyć bilety abonamentowe na czwartki, zechcą się zgłaszać do kasy teatralnej.

## Dział ekonomiczny.

**Stow. pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu** ogłasza zamknięcie rachunków i bilans za r. 1887. Stowarzyszenie to liczy 1966 członków, między nimi przeważna część, bo 1135 rolników. Z bilansu wyjmujemy ważniejsze cyfry: Udziałów członków jest 34.305 złr. — fundusz rezerwowy wynosi 5.529 złr. — oprócz tego jest osobna rezerwa na możliwe straty 1067 złr. Wkładki oszczędności wynoszą 110.765 złr. Stan udzielonych przez Towarzystwo pożyczek jest 127.415 złr. — zaś znaczną zwyżkę nierozpożyczonego kapitału obrotowego, bo 24.187 złr. ma Towarzystwo ulokowane częścią w innych Towarzystwach zaliczkowych częścią w papierach hipotecznych Rachunek zysków i strat wykazuje 5405 złr. pobranych procentów, zaś 2335 złr. kosztów administracyi i urządzenia. Czysty zysk wynosi 3069 złr. Walne zgromadzenie po uchwaleniu zarządowi absolutoryum, przeznaczyło z tego czystego zysku kwotę 1553 złr na 5 prct dywidendy dla członków — 306 złr. przydzieliło do funduszu rezerwowego, 349 złr. do rezerwy strat — 200 złr do rezerwy podatkowej — resztę częścią rozdzieliło na remuneracye, częścią zaś na miejscowe cele dobroczynne.

**Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** ukonstytuowała się onegdaj. Zgromadzenie zagaił prezydent p. Simon wyrażeniem życzeń, aby i w przyszłości energiczna praca wydawała pożądane rezultaty. Przystąpiono do wyboru członków zarządu i komisyi. Prezydentem wybrany został ponownie 23 głosami na 25 głosujących p. Edward Simon, Jego zastępcą wice-prezydentem wybrano p. Kiselkę. zaś wice-prezydentem prowizorycznym p. Maksa Epsteina Rewidentem kasy wybrany został p. Karol Schayer.

Do komisyi certyfikatowej wybrano pp.: Baczewskiego, Kulkę, Galla, Gołębia, Miączyńskiego, Michalskiego i Schayera

Do komisyi kolejowej pp.: Simona, Kiselkę, Baczewskiego, Galla, Gubrynowicza, Niemczynowskiego, Piepesa, Russmana, Bubera, Świsterskiego i dra Kelischera

Skład komisyi „bankowej“ i „dla dostaw wojskowych“ został niezmieniony.

**Produkcya nafty w Galicyi.** W roczniku statystycznym ministerstwa rolnictwa znajdujemy szereg dat, odnoszących się do wydobywania petroleum w kopalniach galicyjskich. Przy produkcyi oleju ziemnego było zajętych w roku zeszłym 2.790 mężczyzn, 71 kobiet, 53 młodocianych robotników i 3 dzieci, ogółem 2.917 robotników, którzy wydobyli 425.387 cetn. metrycznych oleju ziemnego w wartości 1,681 207 złr, przyjmując cenę przeciętną 3 złr. 90 ct. za cetn. metryczny. Z cyfr tych przypada na powiat jasielski 1.689 robotników (1.572 mężczyzn, 61 kobiet, 53 młodocianych robotników i 3 dzieci) i 139 065 cetn. metr. produkcyi, (czyli 32·3 prc. ogólnej produkcyi) wartości 619.154 złr., czyli 36·8 prc ogólnej wartości przy cenie przeciętnej 4 złr. 45 ct.; na obwód drohobycki 504 robotników (494 mężczyzn i 10 kobiet) i 42.814 cetn metr. produkcyi, czyli 9·9 prc. ogólnej produkcyi wartości 158.936 złr., czyli 9·5 prc. po cenie przeciętnej 3 złr. 71 ct., za cetn. metr.; wreszcie na obwód stanisławowski 714 robotników i 249.168 cetn. metr., czyli 57·8 prc. w wartości 903.147 złr. czyli 53·7 prc. po cenie przeciętnej 3 złr 62 ct

Przy produkcyi wosku ziemnego było zajętych 6.358 mężczyzn, 453 kobiet, 240 młodocianych robotników i 20 dzieci, ogółem 7.071 robotników, którzy wyprodukowali 94.963 cetn metr. wosku ziemnego w ogólnej wartości 2,409.789 złr. przy cenie przeciętnej 25 złr. 37 ct. za cetnar metr. Na powiat drohobycki przypada 6.872 robotników, czyli 97·2 prc. ogólnej liczby, (mianowicie 6.194 mężczyzn, 553 kobiet, 205 młodocianych robotników i 20 dzieci) i 92 763 cetn. metr., czyli 97·7 prc. ogólnej produkcyi, w wartości 2,379 489 złr., czyli 98.8 prc. ogólnej wartości przy cenie przeciętnej 25 złr. 65 ct. za cetn. metr. Na obwód stanisławowski przypada 199 robotników, czyli 2·8 prc. ogólnej liczby (164 mężczyzn i 35 młodocianych robotników) i 2 900 m c. produkcyi, czyli 2·3 prc. ogólnej produkcyi), w wartości 30.300 złr., czyli 1·2 prc. przy cenie przeciętnej 13 złr. 77 ct. za cetn. metr. Znaczna różnica w cenie tem się tłómaczy, iż w tym obwodzie mógł być produkowanym tylko pośledniejszy owar

## Telegramy „Nowej Reformy“

*(Prywatne.)*

**Wiedeń,** 23 lutego. (Nie od naszego stałego, lecz od przygodnego korespondenta). Zdaje się, że Koło polskie weszło w pewne zobowiązania wobec klubu ks. Liechtensteina odnośnie do wniosku szkolnego. Koło miało się nawet formalnie zobowiązać do głosowania za wnioskiem ks. Liechtensteina przy pierwszem czytaniu w zamian za koncesye, uczynione Kołu polskiemu w sprawie wódczanej ze strony niemieckiego stronnictwa klerykalnego. Układ trzymany w tajemnicy. Równocześnie zgodziła się „siedmnastówka“, że pierwsze czytanie wniosku ks Liechtensteina nastąpić ma z wszelką pewnością jeszcze przed świętami wielkanocnemi. Wskutek zbliżenia się Koła polskiego do niemieckich klerykalistów w sprawie wniosku szkolnego nastąpi prawdopodobnie nie mała komplikacya całego położenia parlamentarnego. Lewica grozi bowiem bierną polityką na wypadek przyjęcia tego reakcyjnego wniosku. Powyższe ważne doniesienie, lubo otrzymuję je z bardzo dobrego źródła, podaję na razie z pewnem zastrzeżeniem.

**Wiedeń,** 23 lutego. Jutro dopiero poweźmie sąd tutejszy decyzyę, czy proces przeciwko dr. Karolowi Zivnemu, redaktorowi *Parlamentara*, oskarżonemu o zbrodnię stanu, popełnioną przez agitacye panslawistyczne, który rozpocznie się dnia 24 lutego, będzie jawnie lub z wykluczeniem publiczności prowadzonym Proces budzi wielką ogólną ciekawość.

**Wiedeń,** 23 lutego. *Polit. Corr.* donosi z pewnego źródła londyńskiego, że Rosya złożyła tylko ustne oświadczenia w sprawie bułgarskiej przez swoich dyplomatycznych pełnomocników poszczególnym gabinetom mocarstw traktatowych. Nadeszłe do Londynu sprawozdania nie dozwalają przypuszczać, żeby życzenie Rosyi doznało z jakiejkolwiek strony odmownej odpowiedzi. Natomiast można przypuszczać, że ogólnikowy charakter rosyjskiej inicyatywy wytworzy potrzebę dalszych wyjaśnień, a więc spowoduje wymianę zdań, przed której zakończeniem nie da się nic dokładnego powiedzieć o ostatecznem stanowisku gabinetów wobec sprawy bułgarskiej.

**Wiedeń,** 23 lutego. Węgierskie towarzystwo kultury krajowej powołało do Budapesztu wszystkich węgierskich hodowców bydła opasowego na naradę, w celu utrzymania targu mięsnego w Preszburgu, którego rozwiązanie uchwalono.

**Belgrad,** 23 lutego. Generalny dyrektor „Ländlerbanku“ Hahn przybył tu w celu uregulowania sprawy monopolu tytuniowego.

**Sofia,** 23 lutego. Rząd bułgarski wpadł na ślad, że stronnictwo Cankowa zawiązało w Tyrnowie tajny „rząd narodowy“, który stoi po nad tajnemi rewolucyjnemi komitetami, rozrzuconemi po kraju. *Przedsięwzięto z tego powodu kilka uwięzień.*

*(Z biura korespondencyjnego.)*

**Praga,** 23 lutego. Rada miejska jednogłośnie przyjęła wniosek prof. Tomka, ażeby biskupowi Strossmayerowi udzielić dyplom obywatela honorowego.

**Petersburg,** 23 lutego. *Prawit. Wiestnik* ogłasza komunikat, w którym rząd rosyjski wypowiada swoje zapatrywania na sprawę bułgarską. Komunikat zaznacza, że rząd rosyjski od samego początku przesilenia bułgarskiego odsuwał od siebie wszelką myśl przywrócenia przemocą prawidłowych stosunków w Bułgaryi.

**Frejburg,** 23 lutego. Umarł tutaj książę Ludwik, drugi syn W. księcia badeńskiego.

**Rzym,** 23 lutego. *Esercito* otrzymuje wiadomość z granicy francuskiej o gromadzeniu wojska francuskiego nad granicą, oraz o koncentracyi materyałów wojennych. Rząd włoski zwraca baczną uwagę na te zarządzenia ze strony Francyi, których postawa Włoch bynajmniej nie usprawiedliwia.

**Rzym,** 23 lutego. *Biuro Stefaniego* donosi, że zajście w Modanie ogranicza się na prostej sprzeczce w kawiarni pomiędzy weterynarzem włoskim Girolami, a francuskim lekarzem sztabu Favrem. Girolami był przyprowadzony przez żołnierzy francuskich z domu do kawiarni, aby się uniewinnił, następnie na noc był uwięziony. Rząd włoski wysłał Girolamiego do Suzy, by tam oczekiwał dalszych rozporządzeń, gdyż w Modanie powstało pewne wzburzenie, które zmusiło rząd włoski do wydania rozporządzenia, ażeby żandarmi włoscy opuścili stacyę kolejową. Crispi zaproponował rządowi francuskiemu, ażeby dla uniknięcia nieporozumień pogranicznych włoskie i francuskie personale służbowe na stacyi Modana pełniły swe czynności naprzemian.

**Londyn,** 23 lutego. Fergusson ponownie oświadczył w Izbie gmin, że Anglia nie przyjęła na siebie żadnych zobowiązań. Dowodził on, że polityka Salisbury'ego nie jest wrogą dla Francyi; stosunki Anglii do Francyi są dobre, rzec można polityka zewnętrzna Francyi idzie równolegle z angielską; w ogóle mowca twierdzi, że niebezpieczeństwo wojny jest teraz mniejszem, niż w przeszłym roku.

Gladstone wyraził głębokie współczucie dla chorego cesarzewicza niemieckiego.

Minister skarbu Smith wyjaśnia, że Europa z nadzieją śledzi przebieg choroby cesarzewicz, którego życie powszechnie jest uważanem jako silna rękojmia pokoju europejskiego.

**Sofia,** 23 lutego. W Sofii i na prowincyi czynią wielkie przygotowania do uroczystości w dzień urodzin księcia Koburskiego, który przypada 26 lutego.

**Konstantynopol,** 23 lutego. *Biuro Reutera* donosi, że mylną jest wiadomość, jakoby Radowitz (ambasador niemiecki) otrzymał był jakie instrukcye dotyczące sprawy bułgarskiej. Poselstwo niemieckie już dawno bowiem otrzymało instrukcye, aby popierało Nelidowa; żadnych zaś nowych od kilku miesięcy nie otrzymało. Co do żądań Rosyi, Nelidow jeszcze żadnych Porcie nie przedłożył. Utrzymuje się przekonanie, że Rosya stale obstaje za usunięciem księcia Koburga. Jedyne dotychczasowe pośrednictwo Nelidowa odnosiło się do uwolnienia Czarnogórców, skompromitowanych pod Burgas.

### Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 23 lutego.

| | wczoraj g. 10 w. | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (zred. do 0°) | 741,2 mm | 741,4 mm | 740,4 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | −10°,6 | −13°,2 | −7°,6 |
| Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza) | ENE 2 | NE 3 | NE 1 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 80% | 84% | 72% |
| Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm. | 10 | 10 | 10 |

Uwagi. Chwilami śnieg.

### Kursa telegraficzne.
**Na giełdzie wiedeńskiej**

| dnia 23 lutego 1888. | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 77 | 55 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 78 | 85 |
| Austryacka renta złota | 108 | 20 |
| 5% austryacka renta (marcowa) | 92 | 50 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 858 | — |
| Akcye kredytowe | 268 | 50 |
| Londyn | 126 | 90 |
| srebro | — | — |
| 20-to frankówki za sztukę | 10 | 05 |
| Dukaty austryackie | 5 | 98 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m. | 62 | 22½ |

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*



**Kraków, dnia 23/2.**
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli | 104 | 106 – |
| Marki niemieckie za 100 mar. | 62 15 | 62 50 |
| 20-to frankówka złota | 10 – | 10 10 |
| 6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | — — | — — |
| 4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100 | 89 — | 91 |
| 5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m. | 100 — | 101 — |
| 4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100 | 90 — | 92 — |
| 5% Obligi komunalne I Emis. | 98 — | 100 — |
| 4% Listy zastawne Tow. kred. ziem. | 9 — | 92 — |
| 4% „ „ „ II Em. | 86 50 | 88 — |
| 4½% „ „ „ | 93 — | 94 — |
| 5% „ „ „ | 99 50 | 101 — |
| 5% „ „ „ z prem. 10% | 99 50 | 101 — |
| 5% „ „ „ zwr. za 40 lat | 95 75 | 97 |
| 5% „ „ Król. Pol. za rubli 100 | 98 50 | 99 50 |
| 4% „ likwidac. „ „ 100 | 88 — | 90 |

**Lwów, dnia 22/2.**
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200 | — — | 281 |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100 | 99 75 | 101 — |
| 4½% „ „ „ „ 100 | 92 75 | 93 75 |
| 4% „ „ „ okr. 50 „ 100 | — — | 91 50 |
| 4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100 | 90 75 | 92 25 |
| 5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100 | 96 50 | 98 — |
| 5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k. | 100 50 | 102 — |
| 4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100 | 89 50 | 91 — |
| 5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100 | 100 | 101 — |

**Warszawa, dnia 22/2.**
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100 | 99 15 | 94 30 |
| 4% Listy likwidacyjne „ „ 100 | | 90 60 |
| 5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100 | — — | 99 — |
| 5% „ „ „ II „ „ „ 100 | — | 98 — |
| 5% „ „ „ III „ „ „ 100 | 97 50 | 97 75 |
| 5% „ „ „ IV „ „ 100 | — — | 97 75 |

**Wiedeń, dnia 22/2.**
**Obligi długu państwa**
bez bieżącego kuponu.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100 | 77 50 | 77 70 |
| 5% „ „ srebrna „ „ „ 100 | 78 95 | 79 15 |
| 4% „ „ złota „ „ 100 | 108 | 108 25 |
| 5% „ „ papier. nowa „ 100 | 92 40 | 92 60 |
| 4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100 | 130 50 | 131 – |
| 5% „ „ 1860 „ 500 „ „ 100 | 132 75 | 133 25 |
| 5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100 | 137 25 | 138 25 |
| „ „ 1864 bez % całe „ „ 100 | 166 — | 166 50 |
| „ „ 1864 bez % pół „ „ 100 | 166 — | 166 50 |

**Obligacye korony węgierskiej.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100 | 96 20 | 96 50 |
| 5% „ papierowa „ „ 100 | 82 75 | 82 95 |
| 5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100 | — — | — — |
| Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100 | 119 25 | 119 75 |
| „ „ „ 50 „ „ „ 100 | 119 — | 119 50 |
| 4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100 | 122 50 | 123 — |

**Obligacye indemnizacyjne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 w. k. | 100 50 | 101 50 |
| 5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „ | 101 70 | 102 40 |
| 5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „ | 104 — | 104 75 |
| 5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „ | 104 — | 104 75 |

**Różne inne pożyczki.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1 | 116 2 | 117 25 |
| 5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1 | 104 75 | 105 75 |
| 3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1 | 29 75 | 30 |
| 0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1 | 17 75 | 17 85 |

**Listy zastawne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100 | 90 75 | 91 75 |
| 5% „ „ obl. komun. „ „ 100 | | 10[illegible] |
| 5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100 | 99 | 100 — |
| 5% „ „ 40-letnie „ „ 100 | 96 50 | 97 50 |
| 4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100 | 100 60 | 101 20 |
| 3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100 | 101 25 | 101 75 |
| 4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100 | — | — — |
| 4½% „ „ „ „ „ 100 | 92 75 | 93 25 |
| 5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100 | 100 — | — — |
| 4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100 | 102 10 | 102 60 |
| 4% „ „ „ „ 100 | 99 60 | 100 — |
| 4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100 | 103 50 | 104 — |

**Obligacye pierwszeństwa kolei**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Albrechta na 300 złr. za 100 | 96 — | 96 50 |
| 5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100 | — — | — — |
| 4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100 | 97 | 97 50 |
| 5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100 | 99 — | 99 6 |
| 4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100 | 77 60 | 78 10 |
| 4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100 | 85 25 | 85 75 |
| 4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100 | 124 50 | 125 — |
| 5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100 | 96 40 | 97 |
| 3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1 | 141 50 | 142 50 |
| 5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100 | 95 50 | 96 20 |
| 5% Nordosty „ 300 „ „ 100 | 94 30 | 94 90 |

**Losy.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a. | 8 65 | 8 85 |
| Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a. | 176 — | 176 75 |
| Klary „ 40 „ m. k. | 50 — | 50 50 |
| 4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a. | 117 — | 118 — |
| Krakowskie „ 20 „ w. a. | 17 50 | 18 25 |
| Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a. | 53 75 | 54 25 |
| Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a. | 16 65 | 16 85 |
| „ „ węgier. „ 5 „ w. a. | 11 60 | 11 85 |
| Rudolfa „ 10 „ w. a. | 20 — | 20 50 |
| Stanisławowskie „ 20 „ w. a. | 30 — | — — |
| 4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k. | 137 50 | 139 — |
| 4% „ „ 50 „ w. a. | 70 50 | — — |

**Akcye bankowe.**

| Ostat. dywid. | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 6·— | Anglobank na 200 złr. | — — | — — |
| 5·— | Bankverein Wiener „ 100 „ | 80 50 | 81 25 |
| 13·— | Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „ | 267 80 | 268 — |
| 18·— | Kreditbank węg. allgem. „ 200 „ | 261 25 | 269 50 |
| 25·25 | Laenderbank „ 200 „ | 203 — | 203 25 |
| 38·60 | Austro-węgierskie „ 600 „ | 857 | 859 — |
| —·— | Unionbank „ 100 „ | 187 50 | 188 — |
| 21·— | Galic. Bank hipoteczny „ 200 „ | — — | — |

**Akcye kolejowe.**

| Ostat. dywid. | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 10·— | Alföld-Fiuma na 200 złr. | 171 50 | 172 50 |
| 136·— | Ferdynanda Północn. „ 1050 „ | 2435 – | 2437 — |
| 10·50 | Karola Ludwika „ 210 „ | 191 — | 191 50 |
| 13·50 | Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „ | 206 | 205 50 |
| 7·94 | Koszycko-Bogumińskie „ 200 „ | — — | — — |
| 9·50 | Rudolfa „ 200 „ | 178 — | 178 50 |
| 9·94 | Siedmiogrodzkie „ 200 „ | — — | — — |
| 25 fr. | Staatseisenbahn „ 200 „ | 214 75 | 215 — |
| 5 fr. | Lombardy (Südbahn) „ 200 „ | 76 60 | 77 — |
| 16·25 | Żegluga na Dunaju „ 500 „ | 346 – | 347 — |

**Waluty.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukaty pełne ważne na sztukę | 5 98 | 6 — |
| 20-to Frankówki „ „ | 10 05 | 10 06 |
| 20-to Markówki „ „ | 12 44 | 12 46 |
| Pół-Imperya y ros. pełne ważne „ „ | 10 38 | 10 40 |
| Funty szterlingi „ „ | 12 68 | 12 73 |
| Banknoty włoskie „ „ | 49 35 | 49 45 |
| Ruble papierowe za 100 sztuk | 104 50 | 105 — |

## Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu **Drowi Henrykowi Bobkiewiczowi**, który nie szczędząc trudów, z prawdziwem poświęceniem jedyne, ukochane nasze dziecko z nader ciężkiej i niebezpiecznej słabości wyprowadził, wdzięczni rodzice wyrazy uznania i serdecznej podzięki wypowiadają. 323 1

**Władysław i Marya Bukowscy.**

## W dobrach Wysockich

w powiecie Jarosławskim będą od **1 lipca b. r. dwa folwarki do wydzierżawienia**, obejmujące jeden 640 morgów, drugi około 340 morgów. Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd dóbr w Wysocku** poczta **Radymno.** 320 1 2

**Folwarczek** przy mieście Czchowie, obejmujący przeszło 30 morgów obszaru w jednym kawałku, wraz z zabudowaniami pięknemi, jest z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania z ruchomościami lub bez. Wiadomości udzieli właściciel **A. B.** poste restante **Czchów.** 321 1

## Dr. KAROL GOEBEL

**docent dentystyki w Uniw. Jagiell.** 306 2 10

ordynuje od godz. 9—1 i 3—5.

**Plac WW. Świętych, Nr. 10, I piętro.**

## NOWA POLSKA

**Dwutygodnik historyczny, literacki i polityczny**

pod redakcyą

***Antoniego Sozańskiego***

wychodzi w Przemyślu przy

**„Gazecie Przemyskiej".**

Krartalną prenumeratę z przesyłką, wynoszącą **1 złr. 50 cent.** uprasza się nadsyłać do administracyi „Gazety Przemyskiej" w Przemyślu. 288 3 3

**Treść Nru I „Nowej Polski".**

Jak wielką była dawna Polska. — Adres rady miejskiej krakowskiej do Papieża Leona XIII. Książę Bismark największy rewolucyonista. — Podstawy rozbioru Polski. — Ossoliński, Skarbek, Lubomirski. — Mając chęć żenić się właśnie, wiersz Rodocia — Dla czego Kraków a nie Warszawa ma być stolicą Nowej Polski. — Jakich ministrów potrzeba Austro-Węgrom — Z życia Henryka Janki. — Zazdrość, fatalna wada narodowa. — Lud ruski. — Długie panowanie Królów Polskich. — Dział ekonomiczny.

**Wyprzedaż**

**złotych i srebrnych haftów podolskich**

z opuszczeniem **25%**,

**kilimków, weret i innych wyrobów ludowych** z opuszczeniem **15%**

*w składzie płócien krajowych*

**M. Kulczykowskiej**

w Krakowie, hotel Saski, ul. Sławkowska.

**PŁÓTNA** 266 9 0

**nie należą do wyprzedaży.**

**Wysprzedaję**

## STARĄ MALAGĘ

litr po

**1 złr. 80 centów**

przy odbiorze większej ilości taniej.

***Edward Radler,***

**aptekarz.** 276 3 5

**Kraków, Rynek główny, Nr. 13.**

## Do wydzierżawienia

każdego czasu i pod bardzo przystępnemi warunkami

**lokal na restauracye w „Hotelu Victoria" w Krakowie.**

Bliższa wiadomość u właściciela hotelu. 283 3 6

## W. Stachowicz

**Krawiec cywilny i wojskowy**

*Kraków, ul. św. Anny, L. 5,*

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.

**Ceny umiarkowane.**

162 26 30

## Mydlarz

znający swój fach dobrze w każdym kierunku, mogący **prowadzić samoistnie fabrykę w jednem z większych miast Galicyi,** zechce się zgłosić do Administracyi „Nowej Reformy". 294 4 4

## Folwark

2 kilm. od Tarnowa, 60 morgów obszaru, dom wygodny, stajnia i piwnica murowane, **jest każdego czasu do odstąpienia z inwentarzem i zasiewami.** Adres: **P. L. 100** p. r. **Tarnów.** 286 3 6

## Zamknięcie rachunków Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnobrzegu za rok 1887.

### A. Rachunek kasy.

| Winien Przychód | | | Ma Rozchód | |
|---|---|---|---|---|
| 5.585 | — | Udziały | | |
| 23.800 | 25 | Wkładki na rachunek bieżący | 3.863 | 63 |
| 1.000 | — | Wierzyciele wekslowi | 1.000 | — |
| 3.533 | 50 | Pożyczki członkom na skrypta | 19.395 | — |
| 4.862 | — | Pożyczki członkom na weksle | 14.770 | — |
| 1.484 | 11 | Odsetki | 991 | 22 |
| 292 | — | Fundusz rezerwowy | — | — |
| 255 | 13 | Koszta administracyi | 768 | 86 |
| 8 | 55 | Koszta procesowe | 13 | 51 |
| | | Gotówki | 18 | 32 |
| 40.820 | 54 | | 40.820 | 54 |

### B. Rachunek bilansu.

| Stan bierny. | | | | Stan czynny. | |
|---|---|---|---|---|---|
| 5.585 | — | Udziałów | Pożyczek na skrypta | 15.861 | 50 |
| 19.936 | 62 | Wkładek | „ „ weksle | 9.908 | — |
| 169 | 45 | Odsetek (naprzód pobran.) | Odsetek zaległych (zwłoki) | 23 | 10 |
| 292 | — | Fundusz rezerwowy | Zapas druków | 74 | 47 |
| 122 | 65 | Z rachunków strat i zysków | Wartość ruchomości | 215 | 37 |
| | | | Zaliczka procesowa | 4 | 96 |
| | | | Kasa | 18 | 32 |
| 26.105 | 72 | | | 26.105 | 72 |

### C. Rachunek strat i zysków.

| Strata (Winien) | | | | Zysk (Ma) | |
|---|---|---|---|---|---|
| 223 | 89 | Z rachunku kosztów administracyjnych | Z rachunku odsetek | 346 | 54 |
| 122 | 65 | Czysty zysk w r. 1887 | | | |
| 346 | 54 | | | 346 | 54 |

Komisya kontrolująca: *Dr. Machalski. R. Kanarek. Gryglewski.*

Dyrekcya: *Dr. A. Reifer. Adolf Prottung.* 310 1

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Szan. Publiczność, iż otworzyłem

**SKŁAD i WYSZYNK**

## PIWA RADZISZOWSKIEGO

**w Krakowie przy placu Maryackim, Nr. 3,**

który powierzyłem p. Józefowi Droździowi i polecam wyrób mój łaskawym względom — z poważaniem **Albin Kolloros.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie zawiadamiam, że mam na **składzie Radziszowskie piwo: marcowe, transwersalne i porter, w beczkach i butelkach**, oraz że w urządzonej na Placu Maryackim, Nr. 3, **PIWIARNI RADZISZOWSKIEJ**, połączonej z lokalem do śniadań i kolacyj, sprzedaję takowe **na szklanki** wprost z beczki.

Polecając się łaskawym względom P. T. Szanownej Publiczności zapewniam, że jedynem mojem staraniem jest szybka usługą i wyborową kuchnią zaskarbić sobie zupełne Jej zadowolenie, proszę więc o liczne odwiedziny — zostaję z wysokiem poważaniem

212 14 15 **Józef Drożdż.**

Cena 1 Fl 60 K. PUDEŁKO

## ASTMA

Cena 1 Fl 60 K. PUDEŁKO

**ZADYSZENIE, KATAR, KASZEL NERWOWY**

**Ulga natychmiastowa. Wyleczone przez**

**PAPIER I RURKI GICQUEL**

**Aptekarz 1ej klasy, 4, rue Delaroche w Paryżu**

*Jedyne środki anti-astmatyczne, które otrzymały nadgrodę na Wystawie powszechnej w Paryżu 1878*

**W Krakowie, w aptece Wiszniewskiego i w znaczniejszych aptekach.**

## PIOTR KROKIEWICZ

**aptekarz w Krakowie**

**ulica Basztowa przy plantach (róg Rynku Kleparskiego)**

poleca własne wyroby

jako prawdziwą jedyną zdobycz najnowszych czasów, przynoszącą choremu nieocenione zbawienne korzyści, o czem świadczą coraz liczniejsze uznania pochwały i t. p., jak niemniej poświadczenie lekarskie a mianowicie:

**Do Wielmożnego Pana Piotra Krokiewicza, aptekarza w Krakowie.**

Wyroby farmaceutyczne Pana Piotra Krokiewicza, aptekarza pod Lwem w Krakowie, według przedłożonych mi przepisów lekarskich sporządzone, nie zawierają żadnych szkodliwych składników i w odpowiednich niedomogach zastosowane, bardzo skutecznie działają.

**Dr. Jurowicz.**

W Krakowie, dnia 23 lipca 1887. doktor wszech nauk lekarskich.

**Wino chinowe**, środek leczniczy wzniecający siły, strawność, nadzwyczaj polecany zwłaszcza u kobiet wątłych, bladych i t. p.

**Wino chinowe z żelazem**, zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę, zwiększając ilość ciałek krwi, wzmacniając żołądek obudza apetyt, leczy osłabienia ogólne, bladaczkę itp., a jedyne dla rekonwalescentów po chorobach gorączkowych niszczących.

**Wino ziołowo-rombarbarowe**, wyciąg winny z prawdziwego korzenia Rzewienia chińskiego (Radix rhei chinensis) i ziół, podniecających ruchy robaczkowe kiszek przez to lekko rozwalniające, wyborne w zatkaniach, często powtarzających się wzdęciach długotrwałym katarze, dwunastnicy i w uporczywej żółtaczce.

**Wino ziołowo-pepsynowe**, wyciąg z ziół krajowych i najlepszej pepsyny de Rostock, jedyny skuteczny środek podniecający trawienie, rozpuszczając białko, jedyne zatem w niestrawności, katarach chronicznych żołądka, lub na tle tuberkulicznem atonii kiszek u ludzi starych, bardzo pomocne u dzieci źle odżywianych, anemicznych i skrofulicznych.

**Amigren**, niezrównana pomoc w silnym bólu głowy Łyżeczka od kawy zażyta uśmierzy najsilniejszą migrenę.

**Callon**, jedyny środek na najstarsze i najdolegliwsze odgniotki. Po nasmarowaniu odcisk staje się natychmiast niebolesny, a w 24 godzinach odpada bez najmniejszego bólu.

**Chylol**, uśmierza po kilkorazowem użyciu najgwałtowniejsze bóle reumatyczne, postrzały, podagrę i t. p.

**Sarsaparilian z korą chinową**, uznany jako najlepszy środek w cierpieniach, powstałych z zepsucia soków i ztąd powstałego wadliwego składu krwi, w niedokrewności i t. p.

**Ziółka piersiowe** ze świeżych, leczniczych ziół włoskich, które już nieraz nawet w przykrych rozmaitych wypadkach słabości oddawały nadspodziewane polepszenie cierpiącemu, już to w cierpieniach piersiowych, już to płucnych, przeciw astmie, wszelkiej duszności i t. p. Usuwają one ciężką dychawicę, wszelkie zakatarzenia płucne i piersiowe, zaflegmienia, kłucie w piersiach uporczywy kaszel itp. Cena złr. 1·20.

**Syrop piersiowy** przy ciężkich lub zastarzałych słabościach, używany bywa równocześnie z Ziółkami loretańskiemi przeciwko suchotom i cierpieniom piersiowym i płucnym i t. p. — Cena 1 złr.

**Krople żołądkowe.** Środek wyśmienity i niezrównany we wszystkich cierpieniach żołądka. — Cena 35 centów. 27 16 0

**Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.**

## ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Ten **Syrup czyszczący i wzmacniający** o smaku przyjemnym, składzie czysto roślinnym, został uznany w r. 1778 przez dawne królewskie Towarzystwo lekarskie, jako też dekretem z r. XIII. Leczy wszelkie choroby, pochodzące z nieczystości krwi: **skrofulozę**, **wyprysk** (eczema), **łuszczyce** (psoriasis), **pryszcze** (herpes), **liszaj** (lichen), **impetigo**, **dnę** i **gościec.** Z powodu swych własności rozwalniających, ułatwiających trawienie i wydzielanie moczu i potu, pobudza czynności odżywcze, wzmacnia trawienie i wydala pierwiastki chorobotwórcze, tak jady, jak i pasożyty. 113 25 0

**W Paryżu** u aptekarza **J. FERRÉ**, 102, Rue Richelieu, i nast. BOYVEAU-LAFFECTEUR.

## Ogłoszenie.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Złoczowie opróżniona jest posada **prowizorycznego sekretarza** z płacą roczną 900 złr. od dnia 1 kwietnia 1888 roku.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść podania do Wydziału powiatowego najdalej do **dnia 15 marca 1888 roku** i załączyć dowody wiadomości ustaw administracyjnych, tudzież poświadczenie wieku i dotychczasowego zatrudnienia. 263 2 3

**Wydział powiatowy w Złoczowie.**

## Sławne winnice

**Adelsbergskich**

## Win Węgierskich

**(Adelsberger Hungaria)**

urządziły dla **Krakowa** jedyny i wyłączny skład swych oryginalnych sławnych win u

**ANTONIEGO HAWEŁKI**

**pod Palmą**

poleca więc takowe P. T. Sz. Publiczności.

*Józef Eberling*

12 20 20 **Buda-Peszt.**



L. 10.2.

## Obwieszczenie.

**Wiosenny**

## JARMARK NA KONIE

**w Krakowie.**

**W dniu 10 marca 1888 r.** rozpocznie się w Krakowie wiosenny **pięciodniowy** jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę pana Ignacego Zaugena, tudzież w stajniach prywatnych w domach zajezdnych i hotelach.

**Dnia 13 marca 1888** (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu na Groblach.

Oprócz miernego stajennego od koni pomieszczonych w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni, żadne inne opłaty nie będą pobierane.

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III. Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odnośne korespondencye. 237 3 3

Kraków, 30 stycznia 1888 r.

Prezydent miasta

***Dr. Szlachtowski.***

## TRAWĘ MIODOWĄ

**(holcus lanatus)**

**własnej produkcyi** świeżą i pewną sprzedaje **Zarząd dóbr Ubrzeż** poczta **Łapanów** po **4 złr. za korzec** wraz z workiem i wolną odstawą do kolei. — Przy wzięciu naraz 10 korcy jedenasty dodaje się **bezpłatnie.** Uprasza się wprost adresować, gdyż Zarząd nie utrzymuje składów. 281 2 10

## Chłopiec

w wieku około 14 lat, z dobremi świadectwami szkolnemi, znaleść może miejsce jako

## praktykant

**w handlu win A. Ciechanowskiego w Krakowie, ulica Floryańska, Nr. 3.**

Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 311 2 3

## Łubinu niebieskiego

100 m. ctn. po cenie **4 złr. 50 c. za 100 kilo z workiem** i dostawą do kolei Dębicy, ma do sprzedania **Zarząd dóbr w Paszczynie** p. **Dębica.** 225 7 7

**Osoba** **pewna, inteligentna,** poszukuje posady od 1 marca do **gospodarstwa domowego** lub do **starszej osoby.** Umie różne roboty kobiece i szyje na maszynie. 508 2 3

**Plac Maryacki, Nr. 8, II piętro.**

**Zdrowe i piękne zęby** utrzymuje się przez użycie słynnej **wody anaterynowej** wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Cena 50 ct. 98 13

## Starszy pomocnik handlowy

z dobremi świadectwami, znający się na winach i władający językiem polskim i niemieckim, znajdzie natychmiast miejsce w handlu korzeni, delikatesów i win

**L. Windakiewicza w Wieliczce.**

299 2 3

**Bisquit, Dubouché & Co. Cognac.**

Uznany od lat za najprzedniejszy nasz **KONIAK KURACYJNY** jest do nabycia prawie we wszystkich pierwszorzędnych **handlach korzennych, aptekach, cukierniach i restauracyach** w kraju.

Żadna cząstkowa sprzedaż, lecz **tylko hurtowne zamówienia** będą uskuteczniane.

## Bisquit, Dubouché & Co. Cognac.

Obecnym zastępcą naszym dla Galicyi jest p 313 1 10

**HIERONIM WEISS w KRAKOWIE,**

któremu nadal zechcą udzielać dla nas zamówienia pp. Komitenci nasi

**Bisquit, Dubouché & Co. Cognac.**

Bisquit, Dubouché & Co. Cognac.

Bisquit, Dubouché & Co. Cognac.

## WSTRZYKIWANIE z MATICO

aptekarza

**Henryka Blumenfelda we Lwowie.**

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico (Piper angustifolium) znachodzącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkorazowem użyciu zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego leczy.

**Cena 50 centów.**

## Kabzułki z Matico

wskazane dla tychże samych chorób, w których używane bywa wskrzykiwanie, mają tę zaletę, że użycie nie przeszkadza w codziennem zajęciu

Kabzułki te są z części eterycznych roślin „Matico", Kopaiwy" i „Kubeby" tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkowych, a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kabzułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

**Cena 80 centów.** 109 9 0

Główny skład tych środków w aptece pod „złotem słoniem"

**Henryka Blumenfelda we Lwowie.**

## Stan osłabienia

**upławy, osłabienia męskie,** impotencyę, **choroby nerwowe** wszelkiego rodzaju, **drżenie rąk i nóg, bezkrwistość, cierpienie pacierza,** jakoteż wszelkie następstwa **błędów młodości** leczą trwale sławne w świecie **wytwory odżywcze** (Regenerations-Präparate) **sztabowego nadlekarza Dra Müllera.** Cena złr. 3·10, z przesyłką poczt. o 25 ct. więcej.

**Jedyny skład główny: St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, 33.**

Skład w Krakowie w aptece E. Stockmara. 244 2 10

Specyalność poziomych i stojących półprzenośnych

**MASZYN PAROWYCH i LOCOMOBIL**

**od 1 do 50 koni siły.**

Z powodu powiększenia zakładu przeniesiono tak biura jak pracownię z dniem 1 grudnia 1882 na ulicę Boinod 31/33. 521 12 13

Klasa 52 — Złoty medal z Wystawy 1878

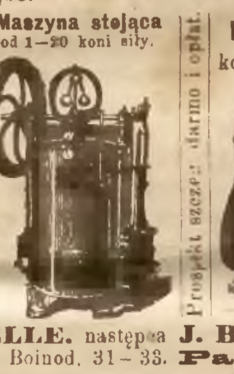
Cztery Dyplomy honorowe od r. 1869—1876.

**Maszyna leżąca** z paleniem wprost pod kotłem od 3 do 50 koni siły.



Wszelkie maszyny natychmiast mogą być dostawione.

**Maszyna stojąca** od 1—20 koni siły.



Prospekt szczeg. darmo i opłat.

**Maszyna leżąca** kocioł z paleniem rurowem od 6 do 50 koni siły.



**J. HERMANN-LACHAPELLE.** następca **J. BOULET & Comp.**

**Paryż,** Rue Boinod, 31–33. **Paryż.**

CHOROBY ŻOŁĄDKA

## WINO Z PEPSYNĄ BOUDAULT

Bardzo przyjemnego smaku używane jest od lat 25 z bardzo pomyślnym skutkiem w *trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka, i w ogóle w rozstrojeniach funkcyi trawienia.*

*Pepsyna « BOUDAULT » potwierdzona przez Akademią medyczną paryską,*

nagrodzona została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — w Paryżu 1878 r. — w Melbourne 1880 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault,** 7, AVENUE VICTORIA.

112 25 0

FABRYCZNY SKŁAD PASTY WOSKOWEJ DO ZAPUSZCZANIA POSADZEK.

## ANDRZEJ SCHULTZ

**w Krakowie Rynek Nr. 32.**

SKŁAD TOWARÓW NORYMBERSKICH i KOLONIALNYCH,

**wielki wybór Paciorków i Korali szklannych,**

Guzików, Jedwabiu, Nici, Bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu.

**Skład Różańców i Koronek kokosowych, kościanych, drewnianych i szklannych,**

**Obrazków świętych, Krzyżyków, Pasyjek i Medalików.**

PRZYBORY DO ROBIENIA KWIATÓW.

**Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibułki**

w najlepszych gatunkach.

**Igły, Nożyczki, Scyzoryki, Noże i Brzytwy angielskie,**

Papiery i Płótno introligatorskie,

WSZELKIE PRZYBORY PIŚMIENNE i RYSUNKOWE.

**Złoto do robót pozłotniczych, farby i lakiery.** 2019 293 300

Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwia.

Karty do gry. Wyroby tokarskie. Pendzle. Szczotki itd.

Skład fabr. kołków do obuwia, narzędzi i potrzeb szewskich.

**Handel założony 1774 roku.**

## JAN IHNATOWICZ

poleca:

**Znakomite Czernidło glicerynowe pachnące**

do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny i trwały połysk i konserwuje skórę, pudełko 5, 10, 20, 50 centów i 1 złr.

**Smarowidło litewskie**

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 centów i 1 złr.

**Atrament czarny kampeszowy**

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 2 , 30 i 50 centów.

**Farby do stempli**

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 centów.

**Atrament do znaczenia bielizny bez gumy**

flaszeczka 30 centów.

**Krochmal brylantowy**

dla nadania kołnierzykom świetnej białości i sztywności, 12 centów.

Nabyć można we własnych sklepach: **we Lwowie** ulica Kopernika, l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, **w Krakowie** Sukiennice, l. 20, **w Czerniowcach** Rynek l. 2 92 55 0

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.